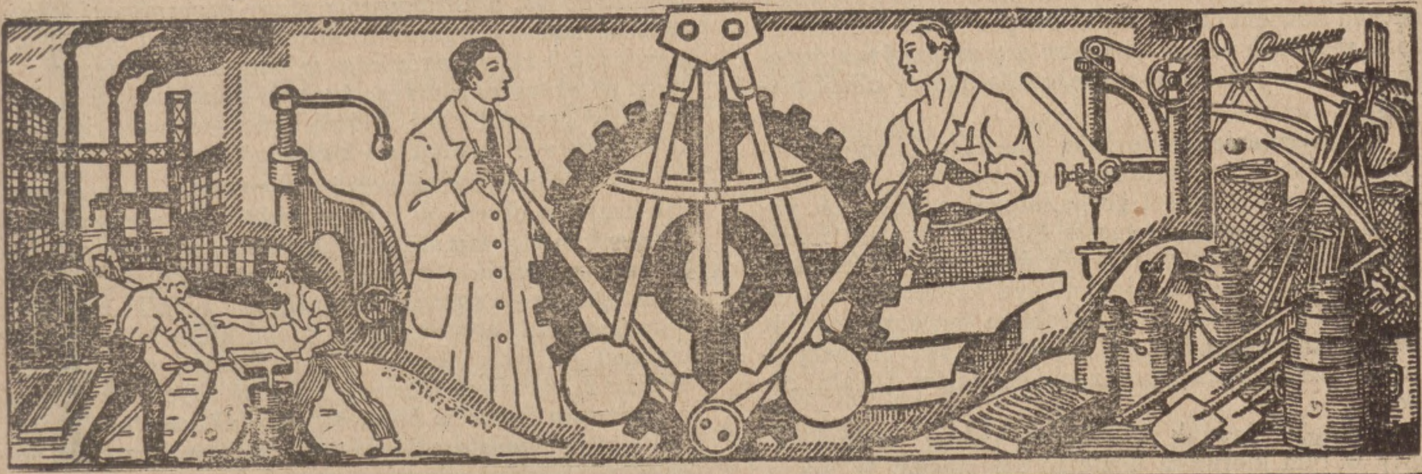
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" ◆ „DZIAŁ SAMOCHODOWY" „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"



PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Nr. 14 Poznań, 6 kwietnia 1929 Rok IX

Dalsze pogorszenie bilansu handlowego

Coraz wyraźniej można stwierdzić, że poprawa bilansu handlowego, która wystąpiła z końcem ub. r., była zjawiskiem krótkotrwałem i przejściowem i że *nasz obrót handlowy z zagranicą posiada w dalszym ciągu nastawienie zdecydowanie bierne*. Cyfry za luty nietylko potwierdzają tę opinję, ale przechodzą wszelkie najbardziej pesymistyczne przypuszczenia. *Saldo ujemne bilansu handlowego w lutym wyniosło bowiem 97 562 000 zł.* Przywieziono w miesiącu tym bowiem towarów 411 198 ton, wartości 264 954 tys. zł, wywieziono zaś 1 346 770 ton, wartości 167 392 tys. zł; w porówn. do stycznia nastąpiło zmniejszenie przywozu o 29 898 tys. zł, wywozu o 48 442 tys. zł, czyli *pogorszenie bilansu handlowego o blisko 19 milj. zł.* Nie ulega dla nikogo najmniejszej wątpliwości, że *zmniejszenie wywozu oraz przywozu spowodowane zostało warunkami natury przejściowej, głównie warunkami atmosferycznemi* — mrozami, zawiejami śnieżnemi itp., utrudniającemi transport, oraz specyficznie niepomyślnemi warunkami sezonowemi w handlu zagranicznym.

Dopiero jednak szczegółowa analiza cyfr bilansu handlowego za luty pozwoli nam stwierdzić, w jak wysokim stopniu czynniki atmosferyczne i sezonowe wpłynęły na niepomyślne kształtowanie się naszego bilansu. W każdym razie znaczenia czynników tych nie należy zbytnio przeceniać. Pogorszyły one jedynie sytuację, która w normalnych warunkach nie o wiele lepiej byłaby się przedstawiała.

Mimo, że straciliśmy wrażliwość na deficytowość bilansu handlowego, przyzwyczajeni w ciągu szeregu miesięcy do tego zjawiska, następnie zaś uspokojeni przejściową poprawą tego bilansu, mimo że często ukazują się w prasie codziennej i fachowej artykuły, bagatelizujące deficytowość bilansu handlowego, a nawet uważające deficytowość tę za zjawisko w naszych warunkach normalne i poniekąd pożyteczne — *niepodobna w imię racji gospodarczej nie zwrócić uwagi czynników gospodarczych i społeczeństwa na groźne niebezpieczeństwo, mogące w przyszłości na tle deficytowości bilansu handlowego zagrażać,* zwłaszcza wobec niepomyślnego układu stosunków gospodarczych i finansowych tak w Polsce, jak i zagranicą w odniesieniu do Polski.

Obecny układ sytuacji w dziedzinie obrotów handlowych z zagranicą bowiem wykazuje wielkie analogje z krytyczną w tej dziedzinie sytuacją na wiosnę roku ubiegłego, z tą tylko różnicą, że podczas gdy wówczas sytuacja na rynkach pieniężnych Polski i sytuacja w kierunku możliwości uzyskania kapitałów zaganiczn. przedstawiały się znacznie pomyślniej i staliśmy dopiero u wrót t. zw. „inflacji wekslowej", to obecnie na rynku pieniężnym panuje ostre przesilenie — *jesteśmy w stadjum likwidacji „inflacji wekslowej", co powoduje zwłaszcza ostre przesilenie w handlu.* Rozpoczynamy ograniczenie naszej produkcji, a wśród kół gospodarczych panuje nastrój pesymistyczny, przechodzący gdzieniegdzie i niejednokrotnie w niczem nieuzasadnioną panikę.

Następstwem tego stanu rzeczy jest, iż *odporność nasza w kraju na następstwa odpływu kapitałów, jako koniecznej konsekwencji deficytowego bilansu handlo-*

wego, jest znacznie mniejsza, a możliwość zapełnienia powstałych stąd luk przez dopływ kapitałów zagranicznych silnie ograniczona wobec usztywnienia rynków pieniężnych Ameryki i zarysowującej się wstrzemięźliwości kapitalistów europejskich w stosunku do lokat w Polsce. Zresztą dopływ kapitałów zagranicznych do kraju na cele inwestycyjne musiałby się odbywać w rozmiarach znacznie większych, niż odbywa się odpływ kapitałów z tytułu obrotu towarowego. Znaczna bowiem część kapitałów pozostaje unieruchomiona w rękach przedsiębiorstw czy związków autonomicznych i jedynie stopniowo zasila ogólny obrót pieniężny.

Lekceważenie doniosłości biernego bilansu handlowego, lub też przedstawianie zjawiska tego jako naturalnej konieczności gospodarczej o skutkach poniekąd zbawiennych, co często ostatnio daje się obserwować, należy wśród naszych obecnych warunków gospodarczych uważać jedynie za krótkowzroczność i ignorancję gospodarczą. Problem ten sam w sobie bowiem poruszany był po wielokroć razy i merytorycznie rozstrzygany przez ekonomistów świata całego.

Pamiętać jednak należy, że jednej ogólnej recepty w tym kierunku udzielać nie można. W kraju, gdzie panuje obfitość wpływów kapitałów, gdzie dopływ kapitałów zagranicznych jest ułatwiony, gdzie stopa procentowa utrzymuje się na względnie niskim poziomie, w kraju, hołdującym liberalnym przesłankom gospodarczym — deficytowość bilansu handlowego może być nawet zjawiskiem wysoce pożytecznem, może znajdować swój równoważnik w innych pozycjach bilansu płatniczego, może wreszcie w wypadku przekroczenia pewnych granic doznać automatycznego ograniczenia w następstwie kształtowania się cen i stopy procentowej.

W naszych warunkach jednak, podobnych zresztą do warunków gospodarczych wielu państw wschodniej i środkowej Europy, *znaczny i trwały deficyt bilansu handlowego wobec niezwykle silnego ubóstwa kapitałowego, wyśrubowania stopy procentowej, sztywności naszego organizmu gospodarczego i braku odpowiednich równoważników w bilansie płatniczym — musi po okresie dłuższego trwania doprowadzić do katastrofy gospodarczej*, której zapobiec może jedynie interwencja z wewnątrz i z zewnątrz.

O tę właśnie interwencję z wewnątrz, o interwencję krajową chodzi w tym wypadku. Najwyższy czas, by wydobyć z lamusa tak szybko u nas wietrzejące hasła — zgodnie z przysłowiowym w Polsce słomianym ogniem — *samowystarczalności i walki z importem towarów zagranicznych*, przed kilku jeszcze miesiącami na wsze strony propagowane i rozgłaszane. *Walka z importem towarów zagranicznych, zwłaszcza z importem towarów konsumcyjno-luksusowych, dążenie do samowystarczalności — oto konieczności gospodarcze, które winniśmy wypełniać stale z dnia na dzień*, ażeby uchronić nasz organizm gospodarczy od katastrofy, a przynajmniej nie oddalać w nieskończoność momentu, kiedy wyjdzie on z impasu, w którym się obecnie znajduje, na falę oceanu gospodarczego, lub konkurować na równych warunkach gospodarczych z innemi państwami.

Roman Battaglia.

Polski eksport hutniczy

Jego warunki i możliwości.

Pisać o eksporcie polskich wyrobów hutniczych jest niezmiernie trudno, gdy — rzecz nie do wiary — niema ani jednej ścisłej i pewnej cyfry, na której możnaby się oprzeć. Statystykę eksportu hutniczego prowadzi Górnośląski Zw. Przemysłowców Górniczo-Hutniczych odnośnie hut górnośląskich, a Związek Polskich Hut Żelaznych oraz Min. Przemysłu i Handlu odnośnie wszystkich hut polskich. W statystyce tych trzech instytucyj niema ani 2 cyfr, któreby się z sobą zgadzały, wzgl. ściśle z sobą korespondowały.

Tak np. za r. 1926 eksport wyrobów walcowniczych łącznie z półwyrobami z Górnego Śląska wynosił 104.234 ton, ze wszystkich zaś hut polskich, wedle statystyki Zw. Polskich Hut Żelaznych — 114.636 ton (co byłoby jeszcze możliwe), a wedle statystyki Min. Przemysłu i Handlu, ogłoszonej w „Handlu Zagranicznym Rz. P." — 47.832 tony, co jest zupełnie wykluczone, bo sam eksport z Górnego Śląska wynosił prawie dwa razy tyle. W r. 1927 eksport wyrobów walcownianych z hut górnośląskich wynosił wedle statystyki Górn. Zw. Przemysłowców Górniczo-Hutniczych łącznie z obrotem uszlachetniającym — 157.490 ton, a bez obrotu uszlachetniającego — 102.789 ton, wedle statystyki Zw. Polskich Hut Żelaznych — 107.418 ton. Eksport wyrobów walcownianych ze wszystkich hut polskich w 1927 r. wynosić miał wedle statystyki Zw. Polskich Hut Żelaznych łącznie z obrotem uszlachetniającym — 175.592 tony, wedle zaś statystyki Min. Przemysłu i Handlu, wzgl. „Handlu Zagranicznego R. P." — 105.691 ton, a więc mniej, niż, wedle statystyki Zw. Polskich Hut Żelaznych, sam eksport hut górnośląskich.

Ponieważ jednak, mówiąc o eksporcie, trzeba koniecznie oprzeć się na jakichś cyfrach, weźmiemy więc za podstawę cyfry sprawozdania Zw. Polskich Hut Żelaznych za r. 1927. (Z cyfr za r. 1928 korzystać nie będziemy, gdyż mają one narazie, o ile chodzi o eksport wszystkich hut polskich, charakter jeszcze bardzo mgławicowy).

Przy ogólnej wytwórczości wyrobów walcownianych 918.286 ton w r. 1927 wynosił zatem eksport tych wyrobów łącznie z obrotem uszlachetniającym — 175.592 ton, t. j. 19.1 proc. ogólnej produkcji, do czego z działu dalszej obróbki doliczyć jeszcze można rury żelazne i stalowe i ich części, których eksport wynosił — 50.905 ton, t. j. 56 proc. ogólnej ich produkcji, wynoszącej 91.905 ton.

Pomijając rury, dla których, wobec przystąpienia polskich walcowni rur do Międzynarodowego Kartelu Rurowego, istnieją specjalne warunki eksportowe, eksport właściwych wyrobów walcownianych przedstawia się dość skromnie, mimo pewnej pomocy państwowej, wyrażającej się w zwrocie cła. Te skromne rozmiary eksportu polskich wyrobów walcownianych nie mogą nas jednak dziwić, jeżeli uwzględnimy ogólne warunki produkcji polskiego przemysłu hutniczego w porównaniu z warunkami produkcji tego przemysłu w innych państwach, oraz sytuację na światowym rynku żelaznym.

Cena na rynku światowym kształtuje się wedle podaży i popytu oraz — wobec ciągle jeszcze istnie-

H. CEGIELSKI SP. AKC.

Poznań, Górna Wilda 136

wyrabia w swoich zakładach:

PAROWOZY I WAGONY KOLEJOWE szeroko- i wąskotorowe, jak to: węglarki, platformy, wagony do przewozu bydła i ptactwa, wagony-lodownie, cysterny, wagony pocztowe i osobowe.

KOTŁY PAROWE najnowszych systemów i wszelkich rozmiarów na różne ciśnienia pary, Ekonomizery systemu Stierle i Paleniska z rusztami mechanicznemi przystosowanemi do palenia miałem węglowym, Destylatory pat. do wody zasilającej kotły.

KOMPLETNE INSTALACJE dla cukrowni, rafinerji cukru, gorzelni, rektyfikacji, mączkarni i syropiarni.

WALCE SZOSOWE 14½ i 10 tonowe — beczkowozy i wozy mieszkalne.

LOKOMOBILE PAROWE przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysłowych do 350 KM.

MASZYNY ROLNICZE.

ODLEWY STALOWE I ŻELAZNE dla wszystkich celów przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE wszelkiego rodzaju.

WIEŻE ANTENOWE I RADJONADAWCZE.

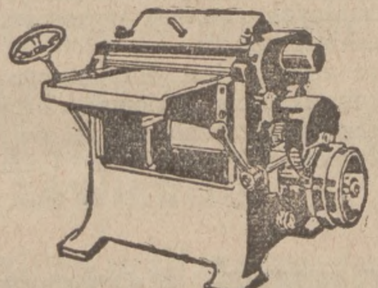
ZBIORNIKI do gazów i płynów.

URZĄDZENIA TRANSPORTOWE: suwnice, podnośniki i przenośniki stałe i przewoźne, urządzenia do masowego transportu.

URZĄDZENIA DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.

PROSPEKTY I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE.

7127



WYRABIAMY OBRABIARKI DO DRZEWA

rozmaitych typów i wielkości, najnowszej konstrukcji i solidnej budowy

Kompletne urządzenia stolarń i fabryk mebli

Armatury do wody i pary

kurki, zawory

Smarownice różnego rodzaju Stauffer'a, knotowe, cylindrowe

Pędnie, wały, sprzęgła, tarcze pasowe i pierścienie nastawne

Łożyska samosmary, konsole

Skrzynie ogniskowe do lokomobil ruszta, paleniska ekonomiczne do miału o wielkiej sprawności

S. Samulski i Sp. Pleszew

(Wlkp.)

FABRYKA MASZYN 7232

CUKROWNIE!!!

ZECHCĄ ZWRÓCIĆ SIĘ DO

Tow. Akc. LLOYD BYDGOSKI

BYDGOSZCZ, GRODZKA 28|29

TEL. 471 - 472 - 259

KTÓRY WYRABIA I DOSTARCZA:

WAGONIKI DO PRZEWOZU BURAKÓW, WÓZKI WYWROT., TARCZE OBROTOWE, MECHANICZNE URZĄDZENIA TRANSP., ELEWATORY, WCIĄGI, ŻÓRAWIE, DŹWIGI, ZBIORNIKI, KADZIE I T. P., BARKI I KRYPY TRANSPORTOWE, STATKI PAROWE I MOTOROWE, ŚRUBOWE I KOŁOWE RÓŻNYCH TYPÓW, WSZELKIE KONSTRUKCJE ŻELAZNE, WIĄZARY, SŁUPY, KOMINY I T. P. REPERUJE KOTŁY I MASZYNY PAROWE, MOTORY, POMPY I T. P.

◆

FABRYKA MASZYN i STOCZNIA

Kapuścisko-Małe **Telefon 127**

7230a

jącej nadprodukcji — wedle kosztów własnych najtaniej pracującego producenta. Najtaniej zaś pracują ci producenci, którzy posiadają w bezpośredniem sąsiedztwie hut, lub w niewielkiej odległości dostateczną podstawę surowcową i najtańsze koszta robocizny.

Do tych uprzywilejowanych producentów należy cały zachodnio-europejski przemysł hutniczy łącznie z przemysłem zachodnio-niemieckim, który droższego robotnika kompensuje niesłychanie daleko posuniętą dzięki olbrzymim inwestycjom racjonalizacją produkcji. Tymczasem polski przemysł hutniczy przeszło połowę rud, a przeszło dwie trzecie żelastwa sprowadzać musi z zagranicy i to przeważnie z krajów zamorskich, przyczem cena naszej 42 proc. rudy krajowej wynosi zł. 33 za tonę, wobec zł. 8.57 za tonę 35 proc. rudy francuskiej, a zł. 20.42 za tonę 42 proc. rudy niemieckiej. Również i przeciętna cena żelastwa w Polsce kalkuluje się conajmniej o 33 proc. drożej, niż w Niemczech, a jeszcze znacznie drożej w stosunku do cen żelastwa we Francji lub Belgji.

Nawet i na punkcie robocizny nie jesteśmy już dawno uprzywilejowani. Jeżeli dodamy do tego, że z powodu miękkiego i za mało wytrzymałego koksu wytapiać musimy surówkę w wielkich piecach o pojemności najwyżej 150 ton, podczas gdy na zachodzie dochodzą one już do pojemności 1.200 ton, jeżeli uwzględnimy dalej, że z braku dostatecznych nadwyżek dochodowych i niemożności uzyskania odpowiednich kredytów inwestycyjnych, modernizacja urządzeń wytwórczych w naszym przemyśle hutniczym odbywać się może tylko w bardzo powolnem tempie, to zrozumiemy łatwo, że jego koszta własne muszą być bardzo wysokie, a zdolność konkurencyjna na rynkach zagranicznych tylko minimalna.

Zdolność konkurencyjną mógłby podnieść znaczny wzrost konsumcji w kraju przy odpowiednio wysokiej cenie żelaza na rynku krajowym. Ale konsumcja krajowa wzrasta — jak wiadomo — stosunkowo bardzo powoli, a cena żelaza w Polsce jest niższa, niż np. w Czechosłowacji, Austrji i na Węgrzech.

Przed wojną za normalny stosunek cen żelaza sztabowego do cen żelastwa uważano stosunek 3:1. Wobec przeciętnej ceny żelastwa w Polsce w r. 1928 zł. 147,50, cena żelaza sztabowego w Polsce wynosić powinna zł. 437 za tonę, a wynosi faktycznie zł. 350. Cena zaś żelaza sztabowego na rynku światowym obraca się obecnie około Ł 6 za tonę, to znaczy stosunek do ceny polskiego żelastwa wynosi zaledwie 1.77:1.

W tych warunkach trudno oczywiście marzyć o znaczniejszem powiększeniu eksportu polskich wyrobów walcownianych. Pewną poprawę przynieść może zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, który pozwoli nam eksportować do Niemiec około 50.000 ton tych wyrobów rocznie oraz sprowadzać stamtąd 165.000 ton żelastwa po cenach nieco niższych, niż ceny obecnie przez nas płacone za żelastwo zagraniczne. Z drugiej strony jednak każde pogorszenie obecnych i tak niezmiernie ciężkich warunków produkcji polskiego przemysłu hutniczego z łatwością podciąć może obecne, bardzo skromne zresztą — jak widzieliśmy — możliwości eksportowe tego przemysłu.

Utarło się przekonanie, że dalszy wzrost konsumcji żelaza na rynku wewnętrznym pozwoli nam zrezygnować z deficytowego eksportu. Tak jednak nie jest. Pojemność rynku wewnętrznego nie jest i nie będzie nigdy stała. Zależnie od wahań konjunktury może ona wzrastać lub maleć w bardzo rozległych granicach. Musimy zatem celem utrzymania produkcji hut na stałym mniejwięcej poziomie posiadać zawsze odpowiednią rezerwę w eksporcie, którego nie możemy podejmować, dopiero w chwili nagłej i gwałtownej potrzeby. Również i ze względu na potrzeby obrony kraju posiadać musimy w hutach naszych znaczną rezerwę produkcyjną, którą w warunkach normalnych możemy wykorzystać jedynie przez forsowanie eksportu.

Tak więc eksport jest dla naszego przemysłu hutniczego koniecznością życiową, której lekkomyślnie, przez dalsze pogarszanie warunków jego produkcji, absolutnie podcinać nie wolno. („Gaz. Handl.").

Branża żelazno-metalowa przed sezonem

Mały ruch w handlu. — Horoskopy co do zmiany sytuacji w handlu.

Wobec długotrwałych mrozów i trudności komunikacyjnych z prowincją, tegoroczny sezon wiosenny w branży żelazno-metalowej uległ opóźnieniu i w dalszym ciągu odczuwany jest zastój. Całemu szeregowi najpoważniejszych firm na prowincji zabrakło środków obrotowych, potrzebnych celem pokrycia bieżących zobowiązań i kupcy, utraciwszy normalny kontakt ze swemi odbiorcami, którzy żadnych zamówień towaru nie czynią, są do tego stopnia skrępowani, iż dopuszczają większy procent weksli do protestu. Naskutek kryzysu, jaki nastąpił w najpoważniejszych firmach kredytowych w Warszawie, które są znów poważnie zaangażowane w udzielaniu kredytu swym klientom, odczuwane są bardzo poważne trudności w wykupywaniu weksli tak z własnego wystawienia, jak i żyra i wobec tego wiele firm zmuszonych zostało do wystąpienia do odpowiednich czynników o nadzór sądowy. W poszczególnych wypadkach firmy ogłosiły wprost zawieszenie wypłat swych zobowiązań. Poprawienia sytuacji dotychczasowej oczekiwaćby należało w ciągu najbliższych 2 tygodni ze względu na to, iż kupcy prowincjonalni są pozbawieni większych zapasów towaru, albo odczuwają jego brak i wobec zbliżającego się sezonu wiosennego poczynić będą zmuszeni w ciągu tego czasu zakupy u hurtowników. W związku z kryzysem, jaki się ujawnił w ciągu ubiegłych miesięcy, hurtownicy stosować będą prawdopodobnie większe obostrzenia w udzielaniu kredytu swym odbiorcom i już obecnie w transakcjach, jakie

są na tegoroczny sezon wiosenny zawierane, hurtownicy żądają conajmniej 30 proc. gotówki, podczas gdy sprzedaż dotychczasowa była uskuteczniana wyłącznie na weksle z terminem, dochodzącym do 4 miesięcy.

Szczególnie ostrą formę kryzys obecny przyjął wśród firm budowlanych, z których wiele zawiesiło wypłaty, co spowodować naturalnie musiało wielkie zamieszanie na rynku żelazno-metalowym i ze względu na zbliżający się wiosenny sezon budowlany firmy zatrudnione przy wznoszeniu nowych budowli będą musiały natrafiać na duże trudności, chcąc utrzymać poważniejszy kredyt u hurtowników przy nabywaniu materjałów budowlanych. Sprzedaż na otwarty rachunek jest obecnie zupełnie zawieszona i kupcy-hurtownicy żądają przysłania pokrycia należności za towar zaraz przy jego zamówieniu. *aw.*

Międzynarodowy kartel cynkowy

cofnął ograniczenie produkcji

W związku ze zmniejszeniem się zapasów cynku surowego na rynku światowym, cena jego od dłuższego czasu wykazywała tendencję zwyżkową, a w ostatnim czasie wzrosła o 2 Ł na tonie. Zwyżka ta pozostaje w związku z wzrostem cen miedzi i ołowiu. Z tego też powodu międzynarodowy kartel cynkowy, do którego należy również śląski przemysł cynkowy, cofnął ograniczenie produkcji, które wynosiło w styczniu i lutym 10 procent, w marcu 7 procent normalnej produkcji, pozostawiając przemysłowcom cynkowym od kwietnia r. b. wolną rękę odnośnie wysokości produkcji.

Wobec powyższego śląski przemysł cynkowy, o ile dobra konjunktura utrzyma się nadal, ma zamiar przeprowadzić na szeroką skalę akcję inwestycyjną przy jednoczesnem wzmożeniu produkcji.

Lokaut w przemyśle metalowym Austrji

Przemysł samochodowy unieruchomił strajk.

Sytuacja w przemyśle samochodowym i metalowym przedstawia się bardzo krytycznie. Obecnie strajkują wszyscy robotnicy fabryk samochodowych. Związek pracodawców przemysłowych zarządził w odpowiedzi na ten strajk lokaut w przemyśle metalowym. Wykluczenie od pracy nastąpi stopniowo od 4 do 13 kwietnia, w którym to dniu stanęłyby wszystkie fabryki metalowe, o ile do tego czasu nie przyjdzie do porozumienia.

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w Styrji, ponieważ komplikuje ją moment polityczny. Robotnicy bowiem zażądali w dwu tamtejszych fabrykach wydalenia ze służby tych robotników, którzy należą do Heimwehry.

Fabryki automobilów we Wiedniu „Austro-Fiat" i „Fross-Büssing" postanowiły zarządzić od soboty lokaut zatrudnionych u siebie robotników. Robotnicy firmy „Fross-Büssing" postanowili dziś, nie czekając na wydalenie, natychmiast przystąpić do strajku. W firmie „Austro-Fiat" pracują robotnicy dotychczas normalnie. Od jutra jednak ustanie praca we wszystkich pięciu wiedeńskich fabrykach automobili, natomiast w fabrykach na prowincji, zwłaszcza w fabryce „Steyer" pracują robotnicy normalnie.

Stanowisko Związku Mechaników Samodzielnych

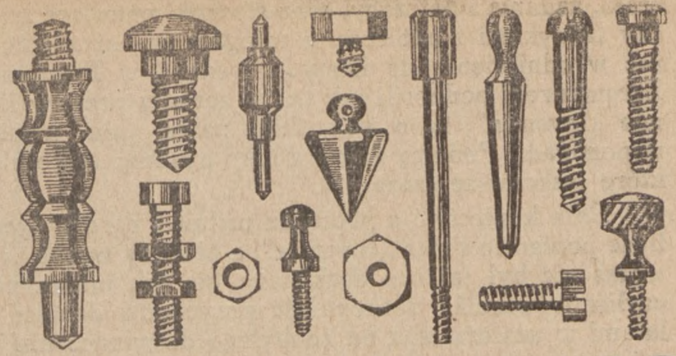
wobec zarzutów Dyrektora Fabryki Rowerów „Inventia"

Artykuł „Przemysł rowerowy a wojna celna z Niemcami", zamieszczony w 10-tym numerze „Rynku Metalowego i Maszynowego", jako przedruk wywiadu korespondenta „Gazety Handlowej", stał się przyczyną uzasadnionego oburzenia sfer kupiectwa danej branży i dla równych powodów zniewolił Zarząd Związku Mechaników Samodzielnych Zachodniej Polski do zwołania na dzień 26. marca nadzwyczajnego walnego zebrania, celem zajęcia stanowiska na podnoszone przez p. dyr. Zdanowicza zarzuty.

Zanim przystąpimy do rewelacji z przebiegu tegoż zebrania, które odbyło się w dniu 26 marca r. b., wobec publicznego już dziś odkrycia kart przez dyrektora firmy „Inventia", zaznaczyć nam wypada, że już niejednokrotnie dochodziły redakcję naszą dawniej głosy ujemne, że wyroby tej firmy nie stały na wysok. zadania, oraz na niezbyt dobre traktow. klienteli, do której przecież każdy dostawca odnosić się winien z uprzejmością, oraz najdalej posuniętą wyrozumiałością. Aczkolwiek tutaj stosunek producenta do odbiorcy pozostawiał wiele do życzenia, to jednakże z uwagi na ważność propagowania produkcji rodzimej, oraz fakt, że wszelkie nowe poczynania są trudne, wpływaliśmy bezpośrednio korzystnie na opinję i nigdy żalów na łamach pisma nie podnosiliśmy, by nie obniżać reputacji firmy polskiej.

Jednakże inkryminowany wywiad dyrektora fabryki „Inventia", p. Zdanowicza, odsłonił już bez ogródek stosunek firmy do klienteli, względnie kupiectwa i wadliwą drogę zbytu produkcji wprost konsumentowi z pominięciem kupiectwa. Że taktyka taka mija się z kardynalnemi zasadami produkcji i handlu, zbytecznem stawiać na to dowody i komentarze.

Jak już zaznaczyliśmy w tej sprawie łącznie z innemi zagadnieniami odbyło się w dniu 26. marca nadzwyczajne zebranie wspomnianego powyżej związku, na którem wydawcy naszemu, p. A. Gustowskiemu, czyniono wyrzuty, że nie powinien był artykułu tego nawet przedrukowywać, by czytelników nie wprowadzać w błąd. Po odpow. wyjaśnieniu jednak, zgromadzeni zrozumieli dobre w tym wypadku intencje wydawcy, który pragnął spowodować przedrukiem rzeczową dyskusję na łamach swego czasopisma, nie miał zaś najmniejszego zamiaru szkodzić kupiectwu, dla którego dobra przecież na niwie wydawniczej pracuje już przeszło 25 lat.





Ożywiona dyskusja na zebraniu rzuciła wiele światła na nasz krajowy przemysł rowerowy, jego braki, żądania i potrzeby, oraz stosunki panujące między fabrykami i odbiorcami w ogólności, szczególnie zaś w odniesieniu do firmy „Inventia" w Poznaniu. Zgromadzeni podnosili tak liczne zarzuty przeciw firmie „Inventia", że o wszystkich nawet nie należy wspominać. Podamy zatem z toku dyskusji tylko niektóre jaskrawsze szczegóły:

Całe kupiectwo z początku usilnie i bardzo życzliwie popierało firmę „Inventia", a niestety wyrób wówczas nie był jeszcze doskonały, bo, jak już zaznaczyliśmy, wszelka doskonałość przychodzi dopiero z latami w uzależnieniu od zdobytego doświadczenia i rutyny.

Jeden z członków np. zaznacza, że przypomina sobie, jak łamały się widełki przy rowerze i zwrócił się wówczas do fabryki z prośbą, ażeby zamieniła je na nowe, dobre. Fabryka stanowczo żądaniu temu odmówiła.

Inny znów członek Związku powiada, że przybył do niego reprezentant firmy i koniecznie namawiał go, ażeby popierał wyrób krajowy. Zamówił więc 10 rowerów, ponieważ zaś miał płacić zaraz gotówką, więc po długich targach, zgodził się reprezentant firmy „Inventia" dostarczyć 10 rowerów, jeżeli otrzyma zaraz weksel na 1.000 zł. Kupiec ów zgodził się wreszcie i na takie w kupiectwie niebywałe warunki, ale cóż, kiedy rowery wogóle nie nadeszły. Natomiast otrzymał *odnośny* kupiec zapozew, że ma weksel ten na 1.000 zł. wykupić, gdyż inacz. weksel ten pójdzie do protestu, pomimo że kupiec towaru nie otrzymał. Po długich prośbach i osobistej interwencji wreszcie to osiągnął, że firma weksel ten, który poprzednio zdyskontowała, sama wykupiła.

Zkolei dalszy członek Związku przedkłada cennik, wysyłany przez generalnego reprezentanta firmy „Inventia", p. Rymkiewicza, do prywatnej klienteli. Cennik wykazuje wyższe ceny od tych, które mają być w pojęciu p. Zdanowicza lichwiarskie. Skonstatowano również, że generalny reprezentant sprzedaje bezpośrednio prywatnym osobom.

Zdaje się, że tych kilka rzeczywiście drastycznych przykładów, wystarcza na odparcie nieuzasadnionego zarzutu p. dyrektora, uczynionego kupiectwu.

Co do zarzutu 30 proc. zysku, że w ten sposób kupiectwo, zdaniem p. Zdanowicza, przedraża towar, a tem samem uprawia lichwiarstwo, trzeba zaznaczyć, że, jak wiadomo, cały nieomal handel rowerowy na prowincji odbywa się na raty.

Nieraz klient, kupujący rower na raty, po odpłaceniu zaledwie kilku rat, znika z rowerem, lub odsprzedaje go komu innemu. Nieraz po kilku miesiącach kupiec, nie otrzymawszy kilku rat, musi rower często umyślnie zniszczony odebrać z powrotem. Szkody powstałe przez różne wymienione już manipulacje niesumiennych kupujących, w rzadkich tylko wypadkach dadzą się rewindykować, bo kupujący, przeważnie robotnicy, nic nie posiadają.

Z takiemi i podobnemi bolączkami kupiec handlujący rowerami stale się boryka. — Blisko dwugodzinna dyskusja nad tem zagadnieniem z wyłuszczeniem różnych sposobów, jak się tym bolączkom przeciwstawić, jak je zwalczać, jak się kontraktami zabezpieczać, wykazała, jak niezdrowy i niepewny jest ten handel i jak wielkie nieraz przynosi straty.

Jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę liczne podatki, które dzisiaj przygniatają każdego kupca, to doprawdy przy 30 proc. brutto zysku w handlu rowerami na raty, zarzut wyzysku może tylko uczynić człowiek stronny, albo też nie orjentujący się w całym handlu rowerami, albo ma wyraźny zamiar propagowania taktyki swej sprzedawania wprost prywatnej klienteli w chęci podkopania i zniszczenia kupiectwa handlującego rowerami.

Taki był mniejwięcej przebieg zebrania. To też silne, w związku swem złączone kupiectwo handlu rowerami, naskutek tej wypowiedzianej groźby opowiedziało się jednogłośnie za założeniem własnej fabryki rowerów, o czem piszemy na innem miejscu.

Z ogólnej dyskusji należy jeszcze i to zaznaczyć, że braki te wszelkie widzą zebrani w fakcie, że „Inventia" z początku nie umiała sobie dobrać i wychować dobrze wyszkolonego personelu technicznego. — Wskazano na firmę „Pepege", która od samego początku do dzisiaj z największem powodzeniem dla siebie, a także z największem zadowoleniem całej swej klienteli pracuje, dostarczając dętki, oraz opony bez zarzutu. Powiedziano dosłownie, że towaru tego zawsze, mimo silnej konkurencji zagranicznej, nam na rynku braknie.

Wyrażano się również pochlebnie o fabryce „Patria" w Stęszewie, która wyrabia błotnice i obręcze, z których wszyscy są wielce zadowoleni.

Wynika z powyższego, że wywiadem swym pan Zdanowicz wyświadczył fabryce swej wprost niedźwiedzią przysługę.

A. G.

Nowe Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej
w Bydgoszczy

Na prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy wybrany został p. inż. Wdziękoński, który od siedmiu lat jest naczelnym dyrektorem fabryki „Kabel Polski" pod Bydgoszczą i od r. 1923 członkiem Izby Przemysłowo-Handlowej. Pozatem piastuje od czterech lat urząd radnego miejskiego, jest członkiem Rady Przemysłowo-Handlowej przy Min. Przemysłu i Handlu, prezesem Związku Fabrykantów, członkiem Rady Głównej P. W. K. itd.

Inż. Wdziękoński ur. w Kaliszu r. 1870. Gimnazjum ukończył w swem rodzinnem mieście, a następnie politechnikę w Rydze z dyplomem inżyniera-technologa. Szereg lat spędził potem na stanowiskach kierowniczych w Rosji Południowej.

Wiceprezesami pozostali nadal dotychczasowi pp. inż. Leon Czarliński z Inowrocławia, oraz Maksymiljan Jankowski, dyr. firmy traków „Blumwe" (dawn. „Unja") z Bydgoszczy, z Sekcji Handlowej pp. Roman Stobiecki i Maksymiljan Sentkowski (ostatni dwaj jednogłośnie).

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Nadzwyczajna zwyżka cen miedzi w wszystkich krajach spowodowała zjednoczone odlewnie metalowe w Berlinie do podwyższenia cen zasadniczych dla odlewów metalowych. Równocześnie związek oświadcza, że ceny oznaczone na stopy metalowe obowiązywać mogą tylko na krótki czas. Pozatem związek zwrócił się do ministra gospodarstwa Rzeszy z memorjałem, w którym zwraca mu uwagę na fakt, że wskutek haussy ceny miedzi na rynkach światowych powstał w ostatnich czasach nadzwyczaj silny wywóz starej miedzi, złomu i odpadków miedzi, tak samo jak i stopów miedzianych. Aby zapobiec tej ucieczce miedzi zagranicę i jej fatalnym skutkom dla przemysłu krajowego, związek prosi ministra, by wydał odpowiednie zarządzenie prohibicyjne, rozciągając zakaz wywozu starego żelaza i odpadków także na starą miedź i stopy miedzi w jakiejkolwiek formie zamierzanoby je eksportować.

Miesiąc luty był dla przemysłu żelaznego i stalowego niezbyt pomyślny. Przedewszystkiem obniżył się stopień zatrudnienia, przeto i produkcja dzienna zmniejszyła się dość znacznie; najmniej spadła produkcja stali surowej. Wskutek słabego zajęcia w odlewniach i fabrykach maszyn, zapotrzebowanie surówki żelaza było również słabe, a obroty nacechowane więcej jak zwykłym spokojem. Lepszym popytem cieszyła się stalówka. Zato interesy z zagranicą polepszały się stale. Zarząd związku stalowni skonstatował, że obroty półwyrobami na rynku wewnętrznym były spokojne, zato ruch eksportowy wzmógł się znacznie.

Zapotrzebowanie żelaza wzorowego było bardzo małe, gdyż główny konsument *„ruch budowlany"* był zupełnie nieczynny. Tak samo zmniejszyła się konsumcja żelaza sztabowego, a więcej jeszcze taśmowego. Żelazne nawierzchnie materjały budowlane miały zbyt regularny; polepszył się zbyt materjału toczącego i kołowego tak na rynku krajowym jak i w ruchu eksportowym. Wytwórnie blach były tak samo zatrudnione jak w styczniu, gdyż zapotrzebowanie blach było nadal słabe; blach grubych wogóle nie kupowano; wyjątek stanowiły tylko nielicznie zakłady budowy okrętów oraz warsztaty stoczni i dokowe.

AUSTRJA.

Branża kupców detalistów zyskuje coraz więcej na sile i poważaniu. Ostatnie lata były dla detalistów okresem silnego ruchu organizacyjnego i racjonalizacji sprzedaży. Wskutek tego zyskali bardzo wiele nad spółdzielniami. Najlepiej wykazuje to wysokość obrotów, które dochodzą obecnie przeciętnie do sumy od dwóch do dwa i pół miljarda szylingów, gdy obroty w spółdzielniach osiągają przeciętnie tylko sumę od 100 tysięcy do 130 tysięcy miljonów. Obok obrotów artykułami żywnościowemi i spożywczemi największą rolę w handlu detalowym odgrywają kupcy branży żelaznej, zwłaszcza narzędzi i naczyń kuchennych oraz mebli i urządzeń domowych, ogrodowych i gospodarczych. Przedewszystkiem chodzi im o obniżenia kosztów handlowych, do czego dążą przez racjonalizację zakupu. W tym kierunku pracują obok koncernów wielkich domów towarowych spółki zakupna kupców średnich i małych. Dziś wywierają one poważny wpływ nietylko na sposób prowadzenia składów kupieckich, ale także zakładów wytwórczych.

LUKSEMBURG.

Zwiększone zapotrzebowanie rudy żelaznej wywołało już w ostatnich miesiącach roku ubiegłego wzrost ich produkcji. W kopalniach luksemburgskich czekano już na ten objaw z pewnem utęsknieniem, gdyż wogóle rok 1928 był pod względem ilości wydobytej rudy mniej pomyślny jak rok 1927. Ogółem bowiem wydobyto w kopalniach luksemburgskich podczas roku 1928 — 6 998 000 ton rudy, gdy w roku 1927 wydobyto jej 7 244 000 ton.

Przemysł ciężki żelaza i stali rozwija się nadal dobrze i zużywa coraz więcej rudy. Obniżenie się więc produkcji rudy, która w r. 1926 osiągnęła rekordową cyfrę 7 756 000 ton, przypisać należy wyłącznie zmniejszającemu się eksportowi.

FRANCJA.

Odprężenie na rynku węglowym uskutecznia się w dalszym ciągu stopniowo. Konsumenci nie rozporządzają jeszcze znaczniejszemi zasobami; zato składy w okolicach Paryża zapełniają się. Żegluga kanałowa pozostawia ciągle jeszcze dosyć do życzenia.

Rynek żelaza i wyrobów żelaznych wykazuje tendencję mocną, bez specjalnych objawów dla poszczególnych działów. Terminy dostawy wahają się między 3 do 6 miesiącami. Eksport blach odbywa się w tempie i rozmiarach zwykłych.

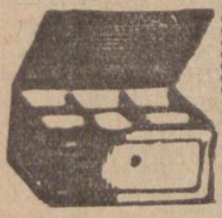
ANGLJA.

W sprawie wspominanych już w naszym dziale życia gospodarczego zagranicy zamierzonych fuzyj przedsiębiorstw przemysłowych w Sheffield, podaje „Times", że oczekiwane jest powszechnie rychłe potwierdzenie wiadomości o przyłączeniu się dwóch największych przedsiębiorstw stalowych, mianowicie firm Thomas Firth and Sous Ltd. i John Brown and Co. Ltd. do angielskiego konsorcjum stalowego. Połączenie to ma być skutkiem umowy między Vickers Armstrouys i Cammel Laird Ltd.. Strony zainteresowane utrzymują istotę umowy i jej warunki w ścisłej tajemnicy. O ile fuzja dojdzie rzeczywiście do skutku, konsorcjum rozporządzać będzie kapitałem 16-tu miljonów funt. szt.

W kopalnictwie węglowem panuje obecnie pewne ożywienie i ruch. Nie można jednak chwilowo zawyrokować, czy to prawdziwa stała poprawa, czy też jedynie przejściowy objaw, wywołany różnemi załamaniami się konjunktury i trudnościami gospodarczemi i komunikacyjnemi w innych krajach. Rozpoczęty pod koniec 1928 r. wzrost eksportu utrzymuje się. Następne miesiące już przyniosą pożądaną odpowiedź, gdyż wykażą, czy nastąpi oczekiwany wzrost ruchu przemysłowego, zwłaszcza żelaznego i stalowego.

(Zebrał i oprac. *P. W.*)

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



F. i R. KALESSE

6494 KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.

FABRYKA KAS PANCERNYCH

Specjalność: kasy betonowo-pancerne, kasetki tylko dla odsprzedawcy

---

Amerykańskie wylęgarnie „Buckeye”

Młynki do mielenia kości. Obrączki dla drobiu celuloidowe i aluminjowe. Wszelkie przybory hodowlane poleca Biuro Rolniczo-Techniczne 5568

Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Kredytowa 4

Telefon 291-34 Prosimy żądać ofert i katalogów

ARMATURĘ

specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafinerji nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych

Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego D^ra Künzla

polecają

JANCZEWSKI i FREYMARK

Warszawa, Mokotowska 49.

2925b



TARKI DO PRANIA

najlepsze wykonanie 6220

„MARS“

FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH

Tel. 32. LUBLINIEC (G. Śl.) Tel. 32.

BIURO SPRZEDAŻY: Katowice, ul. Słowackiego nr. 16, tel. 536 & 1074.



Sprężyny samochodowe
„ do wozów
„ spiralne 6551
„ buforowe i resory mostowe
„ wszelkiego rodzaju
do kultywatorów

Katowicka Fabryka Sprężyn i Fabryka Maszyn

właść. Inż. Fritz Grützmacher, Katowice III., ul. Marcina 7.

Prace gryzarskie w metalu

wykonujemy szybko i tanio. Przy zamówieniu większem znaczne ustępstwo.

BRACIA BORZYCH

Fabryka Maszyn Międzychód n. Wartą

7134

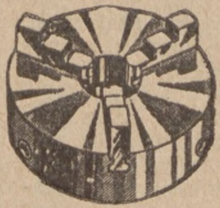
Płyty fibrowe amerykańskie

i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych

S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154

7131





Specjalny Skład Narzędzi

7213

W. Gierczyński i S-ka

Poznań. św. Marcin 13

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe

HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne

poleca 6604

B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung) fabrykuje w tubkach i puszkach 7058 w najlepszym gatunku

„GUMY“

Poznań, ul. 27 Grudnia 51



6129



Taśmy hamulcowe

do samochodów i maszyn

Seguby gumowe kardanowe.

Dyski kuplungowe. 6700

Dostarczają najtaniej ze składu komisowego

P. Goldman i L. Endelman, Warszawa, Widok 11. Tel. 130—88

Piasek do formowania

dla odlewni żelaza i metali, który w wielu odlewniach od 10 lat już został wypróbowany i okazał się nadzwyczaj celowym w użyciu, oddaje wagonowo i workami po cenach najtańszych ze stacji Nojewo, pow. Szamotuły. 7197

Otto Lück, Nojewo, pow. Szamotuły.

Wolne miejsce

Maszyny młynarskie

wyrabia pod gwarancją

ZAKŁAD STOLARSKI BUDOWY MŁYNÓW

JANA BACHNIAKA

w St. Żywcu - Małopolska 7203

KRONIKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

BIURO PROPAGOWANIA WYROBÓW KRAJOWYCH W WARSZAWIE.

W związku z akcją popierania przemysłu krajowego, otworzono przy Lidze Pracy w Warszawie przy ul. Czackiego 5, specjalne „Biuro Informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej", które udziela wyczerpujących wyjaśnień dotyczących wytwórczości krajowej i źródeł zakupu. Zapytania winny się ograniczać do kilku artykułów, gdyż podanie wykazu firm krajowych wszystkich działów przemysłu (których liczba wynosi kilkanaście tysięcy), prowadziłoby do przeładowania „Księgi adresowej."

PODWYŻKA KAPITAŁU BANKU AUSTRO-POLSKIEGO.

Walne Zgromadzenie Banku Austro-Polskiego uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny z 220 000 szylingów do 1.000.000. Prócz tego wkrótce ma nastąpić sfuzjowanie nowo-utworzonego wiedeńskiego Bankowego Towarzystwa Komandytowego z Bankiem Austro-Polskim. Po dokonaniu zaś tej fuzji, głównem zadaniem Banku Austro-Polskiego będzie „finansowanie konsumcji", t. j. interesów na spłaty ratami.

WYMIANA STARYCH BANKNOTÓW Z R. 1919.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, że wymianę wycofanych z obiegu biletów bankowych I. emisji po 50, 20 i 10 mar. z datą 28 lutego 1919 r. uskutecznia Oddział Główny w zastępstwie Skarbca Emisyjnego Banku Polskiego w Warszawie, Bielańska 18 — do 31 lipca 1929 r. Prowincjonalne Oddziały Banku nie załatwiają obecnie wymiany tych biletów, ani nie pośredniczą w przesyłce ich do Skarbca Emisyjnego w Banku. Po dniu 31 lipca 1929 r. tracą wycofane bilety po 50, 20 i 10 marek wszelką wartość pieniężną.

ROZROST ZDOLNOŚCI PRZEŁADUNKOWEJ PORTU GDYŃSKIEGO.

Port w Gdyni wykazał w styczniu rb. nowy niespodziewany rekord przeładunkowy. Pomimo niezwykle ostrej zimy i trudności komunikacyjnych, obrót ogólny portu wyniósł 214 000 ton, gdy dotychczasowy najwyższy przeładunek w jesieni roku ub. wynosił 204 tys. ton. Ruch w porcie w ostatnim miesiącu był blisko o 100 proc. wyższy, niż przed rokiem. Ogółem w ciągu roku zeszłego port gdyński przeładował 3 miljony ton.

POLSKA FLOTA HANDLOWA POWIĘKSZA SIĘ.

Towarzystwo Transportowe Morskie „Speed" w Gdyni, zajmujące się również maklerstwem okrętowem, sprowadziło do Gdyni holowniki i dwie krypy węglowe. Jednostki te, zarejestrowane pod flagą polską, spuszczono już na morze. Tonaż brutto 4 statków Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego wynosi okrągło 10 000 ton. Wszystkie cztery statki posiadają kabiny pasażerskie dla przewozu emigrantów w ilości 400 osób na każdym okręcie. Statki będą kursowały pod polską banderą, obsadzone polską załogą.

INFORMATOR PODATKOWY

WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO ZA 1928 ROK.

Okólnik Ministerstwa Skarbu.

Według notatek prasowych i kursujących wśród osób zainteresowanych wiadomości, władze skarbowe, powołując się na zwiększenie obrotów towarów, wykazywanych w statystykach oficjalnych oraz rzekomo również przez przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące księgi, zarządzić miały jakoby podniesienie proporcjonalnie do zwyżki statystycznej — wymiaru podatku obrotowego za ubiegły rok w granicach od 25—50% — zależnie od branży.

Jak się obecnie okazuje, zarządzenie takie przez min. skarbu wydane nie zostało.

Wszakże jest rzeczą możliwą i prawdopodobną, że wskazówki tego rodzaju ustalane były na zjazdach naczelników urzędów skarbowych w poszczególnych izbach skarbowych.

W każdym razie, gdyby nawet tak było, to dostateczną broń przeciw takiemu systemowi wymiarów podatkowych powinien stanowić ostatni, naprawdę doniosły, okólnik ministerstwa skarbu, datowany 25. ub. m. L. D. V. 1546/4/29 treści następującej:

„Przy wymiarach podatku przemysłowego od obrotu zdarzają się wypadki, że organa wymiarowe podwyższają znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym obroty przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, często być może nawet i słusznie, lecz bez należytego uzasadnienia.

„Tego rodzaju postępowanie, wywołując narzekania płatników, utrudnia w znacznym stopniu załatwianie odwołań i skarg do najwyższego trybunału administracyjnego.

„Mając powyższe okoliczności na uwadze, polecam, aby na przyszłość wszelkie znaczniejsze zmiany (zarówno zwyżki jak i zniżki) w porównaniu z wymiarami za rok poprzedni w sumach obrotu, ustalanego dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, były należycie uzasadniane w każdym poszczególnym wypadku.

„O powyższem zarządzeniu należy zawiadomić władze podatkowe I instancji."

Okólnik powyższy należy corychlej podać do wiadomości ogółu płatników oraz członków komisyj podatkowych.

NOWY OKÓLNIK MINISTERSTWA W SPRAWIE ULGI PRZY PODATKU OD HURTU.

Minister skarbu podpisał okólnik do Izb Skarbowych i wszystkich Urzędów Skarbowych w sprawie stosowania ulgowej stawki 1-procentowej od obrotu przy ściąganiu podatku obrotowego od przedsiębiorstw handlowych o charakterze hurtowym, nie prowadzących ksiąg. Nowy okólnik ujmuje rzecz tę liberalnie i żąda od płatników jedynie udowodnienia w drodze zapisków, wykazu odbiorców i t. p. hurtowego charakteru przedsiębiorstwa.

Uwaga!

Szan. Czytelnikom naszym donosimy, iż jedynym obecnie reprezentantem naszym na miasto Bydgoszcz jest p. **MIECZYSŁAW MICHNA**, zamieszkały **w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 6.**

P. Michnę uprawniamy do inkasowania wszelkich należytości naszych.

TOW. WYDAWN. „KUPIEC"
Poznań, Wielka 10.

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929

od 16 maja do 30 września

OBRAZ POLSKI WSPÓŁCZESNEJ KSZTAŁTUJE SIĘ JUŻ NA TERENACH PWK. W POZNANIU.



Ożywcze promienie słońca, wyparłszy mroźne tchnienie ciężkiej tegorocznej zimy, pozwoliły niezmordowanemu biegowi prac przygotowawczych na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej nadać tempo przyspieszone. Na każdym odcinku terenów P. W. K. ofiarna praca ludzka kształtuje i wykańcza rozpoczęte dzieło i z dnia na dzień ogólny obraz Wystawy rysuje się coraz wyraźniejszemi konturami gmachów wystawowych, pawilonów, dróg itp. urządzeń technicznych.

Wraz z zewnętrznym wyglądem Wystawy coraz szybciej nabierają kształtów jej ramy wewnętrzne. Pawilony wystawowe zapełniają się w żywem tempie eksponatami.

Do dnia 27 marca rb. dowieziono już około 60 wagonów eksponatów, wagi blisko 600 tys. klg. — Są to główne objekty większej wagi i rozmiarów, objęte najwcześniejszym terminem przywozu, eksponaty ciężkiego przemysłu. Wystarczy nadmienić, że dwa z eksponatów Huty Bankowej — wał korbowy i walec — ważą 15 tys. klg. Nie mniejszej wagi są objekty wystawowe innych wielkich hut śląskich, kotły parowe f-my Cegielski, Stoczni Gdańskiej etc.

Dotychczas eksponatami zapełniają się: hala ciężkiego przemysłu, hala maszyn rolniczych, wieża górnośląska, pawilony przemysłu metalowego, chemicznego, a nawet nieobjęte jeszcze terminem wpływu hala włókiennicza i spożywcza.

Łódź przoduje dobrym przykładem wszystkim wystawcom. Wspomnieć należy, że pierwszy eksponat, jaki stanął na terenie Wystawy, należy do Łodzi. Tak samo przemysł włókienniczy, którego obowiązkiem jest nadsyłać eksponaty dopiero w terminie od 5-go do 30-go kwietnia, już dzisiaj zapełnia swoje stoiska w wielkiej hali włókienniczej. Firmy Scheibler i Grohman, Poznański i Hoffrichter nadesłały już swoje eksponaty i budują stoiska, aby najdokładniej i estetycznie rozwiązać stronę dekoratywną swego działu.

W ślad za temi działami nadchodzą eksponaty do gmachu wystawy zbiorowej Rządu. Nawet „Pałac Sztuki“ notuje już napływ arcydzieł.

SAMOCHODY I MOTOCYKLE NA PWK.

Polską produkcję samochodową reprezentować będzie na PWK. przedewszystkiem fabryka „Ursus“, mająca nawet swój osobny pawilon.

Większość wystawców będą stanowili wystawcy **karoseryj krajowych**, montowanych na wozach zagranicznych.

Ponieważ dotychczas nie posiadamy ani jednej fabryki motocyklów — wystawa tego przemysłu ograniczy się do części zapasowych, produkowanych w Państw. Zakładach Inżynieryjnych.

POZNAŃSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA WOBEC P. W. K.

Poznańska Kolej Elektryczna należy do najlepiej zorganizowanych w Polsce: dotyczy to zarówno organizacji warsztatów i metod pracy, jak i opieki społecznej.

Ostatnie dziesięciolecie zaznaczyło się imponującym rozwojem tej instytucji. Dyrekcja wprowadziła szereg najnowszych ulepszeń w pracy, jak np. **spawanie szyn aluminjowo-termitowe**, tudzież po raz pierwszy w Polsce **gabinet psycho-techniczny** do badania kandydatów na kierowców i konduktorów (autobusowych i tramwajowych). Gabinet ten będzie wystawiony na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Należy podkreślić, iż Poznańska Kolej Elektr. karosuje autobusy i tramwaje **we własnych warsztatach**. — Celem obwożenia zwiedzających po Wystawie sprowadzono **20 wózków akumulatorowych**. — Przewidując wzmożenie zapotrzebowania auto-dorożek w czasie PWK. — Dyrekcja Pozn. Kolei Elektr. stworzyła T. z ogr. odp. „Autoruch“. Zakupiono 100 podwozi Forda (nowego typu), karoserję wykonywuje krajowa firma „Samolot“ i „Karosa“ (Poznań).

Na niektórych szlakach wprowadza się obecnie **autobusy elektr. z górnemi przewodami** (po raz pierwszy w Polsce).

„WESOŁE MIASTECZKO“ NA PWK.

Powszechna Wystawa Krajowa ściągnie do Poznania ludzi wszelkiego autoramentu i pokroju: uczonych i prostaczków, bogatych i biednych, starych i młodych, rodaków i obcych i wobec wszystkich jednakowo spełnić musi przyjęte na siebie obowiązki.

W ogólnym programie Wystawy, traktującej o wszelkich przejawach życia polskiego, nie można było pominąć dziedziny, która wszystkich jednakowo łączy i z której dobrodziejstw każdy w wolnej chwili korzystać pragnie. Ddziedziną tą — to uciecha, wesołość i śmiech.

Otóż Powszechna Wystawa Krajowa przy poważnym swym i podniosłym charakterze posiadać będzie również wydzielony obręb, w którym autonomicznie królować będzie muza radości i rozkosznych wzruszeń.

„Wesołe miasteczko“ — to nazwa parku rozrywkowego, położonego na terenach zachodnich PWK., gdzie na powierzchni 30 tys. m. kw. stanie kilkadziesiąt objektów atrakcyjnych wszelkiej natury i rozmiarów, z których za przystępną opłatą korzystać będą szerokie rzesze publiczności. „Wesołe miasteczko“ udostępnione będzie wszystkim zwiedzającym Wystawę, a za osobną opłatą jednego złotego każdemu, kto poza Wystawą zechce korzystać z pobytu na „Wesołem miasteczku“. Drugi warunek uwzględnia oczywista mieszkańców miasta Poznania, którzy w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zechcą częściej korzystać z atrakcyj „Wesołego miasteczka“.

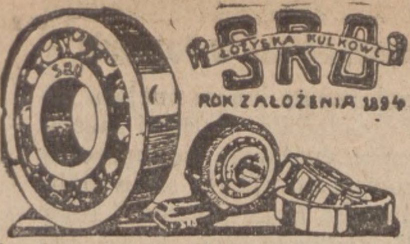
Kontrakty z przedsiębiorcami objektów atrakcyjnych zostały zawarte i obecnie odbywa się już zwózka ich na teren „Wesołego miasteczka“. O rozmiarach i ilości tych objektów świadczyć może fakt, że na przewóz ich potrzeba ponad 100 wagonów kolejowych. Zmontowanie samej tylko „Kolejki górskiej“ kosztować będzie około 100 tys. zł. Powierzchnia zajęta przez kilka objektów zamykać się będzie w ramach od 2 700 m. kw. do 1 800 m. kw. powierzchni. Objekty atrakcyjne przez swoją różnorodność i wyszukanie, pomysłowe urządzenie dadzą uczestnikom rozrywek nieprzebraną miarę emocyj, wprowadzając ich w zupełnie nieprzewidziane, śmieszne sytuacje.

I tak: W wagonikach „kolejki górskiej“ przeżywać będzie można emocję zawrotnej jazdy na trudnych do pokonania krzywiznach, pochyłościach i wzniesieniach drogowych. Tak zwana „Kaskada wodna“ pozwoli z wysokiego wzniesienia błyskawicznie stoczyć się w łodzi na otwarte wody stawu. Na „Torze samochodowym“ udostępniona będzie każdemu przejażdżka oryginalnem dwuosobowem autem, którem bez najmniejszej znajomości szoferki można będzie samodzielnie kierować. Dla dzieci zainstalowany jest „autodrom“ z samochodzikami małych rozmiarów, pędzonych baterją elektryczną i zaopatrzonych w zderzaki. Różnorodnych aerodromów i imprez emocjonalnej jazdy będzie kilka. Bardzo pocieszny objektem atrakcyjnym jest t. zw. „Dziki osioł“ — wózek, ozdobiony na przodzie oślim łbem. Wózek, w którym znajdzie pomieszczenie 6 osób, przybierając zgoła niespodziewane pozycje, sprawiać będzie wrażenie rozbrykanego osła. „Koło śmiechu“ — wirująca płyta, na której nikt równowagi nie utrzyma nawet w pozycji leżącej. „Tor saneczkowy“, łudząco imitujący prawdziwy tor górski, karuzele najrozmaitszych gatunków, „latające fotele“ i t. p. atrakcje z niemniejszem powodzeniem spełniać będą misję rozweselenia publiczności. Nawet dla amatorów konnej jazdy urządzony będzie hippodrom z prawdziwemi wierzchowcami. Poza temi objektami większej miary wzniesione zostaną bazary szczęścia, automaty, strzelnice itd., w których każdy za kilka groszy nie omieszka poddać się próbie szczęścia.

Nie sposób jest w krótkiej formie szczegółowo opisać i wyliczyć wszystkich atrakcyj, jakie znajdą miejsce na „Wesołem miasteczku“.

W obrębie „Wesołego miasteczka“ wzniesiony został również dużych rozmiarów dancing z restauracją — swego rodzaju osobliwość architektonicznej konstrukcji — którego kopuła, cała oszklona, nie ma podobnej sobie w całej Europie. Dancing, urządzony według nowoczesnych pomysłów, nie ustępuje dancingom wielkich stolic świata. Tak samo wytwornie urządzone będą restauracja browaru „Okocim“ i paszteciarnia „Pod Twardowskim“. Legendarna postać Twardowskiego, siedzącego na księżycu, będzie niejako symbolem charakteru „Wesołego miasteczka“.

Wszystko jak w bajce.



Zastępstwo i skład fabryk
J. SCHMID-ROOST A. G.
Oerlikon-Zurych

ŁOŻYSKA KULKOWE

do samochodów, traktorów, transmisyj, maszyn i wozów tramwajowych, polecają

DAMIC & SZULC

Artykuły techniczne 6710

Pl. 23. Stycznia 7 - Grudziądz - Telefon nr. 24

IZOLACYJNE MATERJAŁY CIEPŁO - I ZIMNOCHRONNE



Złoty Medal Paris 1927 — Grand Prix i Złoty Medal Liége 1928

Fabryka materjałów izolacyjnych i wyrobów korkowych

Wilhelm Mueller, SZARLEJ G.-ŚL.

Odlewy lano-kute

(Temperguss)

w pierwszorzędnej jakości, dające się zginać i skręcać **na zimno** do jaknajdalej idących granic

wykonuje podług modeli, wzorów i rysunków

Odlewnia żelaza lano - kutego i zwyczajnego szarego

B. Kołodziejczyk i S-ka

POZNAŃ - Górczyn, ulica Sielska 6.

Telefon 6296 i 6433.



ANDRZEJ BERLIŃSKI

WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH

LWÓW, SŁOWACKIEGO 4.

WYRABIA: ZNACZKI DLA PSÓW, ODZNAKI DLA WSZELKICH STRAŻY: POLOWEJ, LASOWEJ ITP. TABLICE ORJENTACYJNE DLA GMIN, DROGOWSKAZY ORAZ WSZELKIE ODZNAKI TŁOCZONE W METALU.



WARSZTATY SZEWCZENKI 11.

Dźwigi, Windy, Wciągi

wielokrążki, żórawie, suwnice, łańcuchy windowe i kalibrowe, liny stalowe

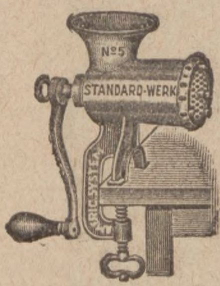
wykonywa jako specjalność:

Warszawska Fabryka Maszyn

„SIŁA"

Istnieje od 1894 r. 4655

Warszawa, ul. Chłodna 5. Telefon 47-78



maszynki do mięsa

Od 40 lat znana jako najlepsza

fabryka maszyn gospodarczo-domowych

Standard-Werk

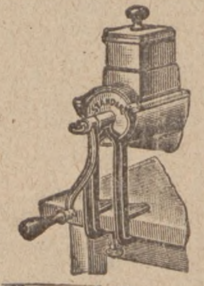
STEINFELDT & CO.,

Viehofen (Austrja)

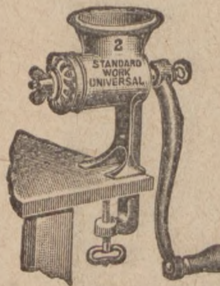
oferuje swe wyroby w podwójnem wysoko lśniącem pocynowaniu światowej marki

„Standard-Werk"

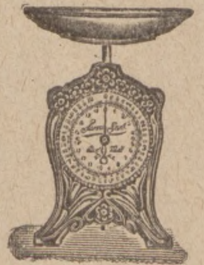
franco oclone loko swe składy w Warszawie lub Bielsku płatne w walucie polskiej.



maszynki do migdałów



maszynki uniwersalne



wagi zegarowe



lodownice

Łaskawe zapytania uprasza się skierować wyłącznie do naszego

Zastępcy Generalnego na Polskę:



maselnice

6741

Jakob S. Karl jun. — Wiedeń - Wien II., Feuerbachstr. 8

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Sprawozdanie z Walnego Zebrania

Związku Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska, Zw. zap. w Katowicach.

Dnia 21. marca br. odbyło się w Katowicach w lokalu związkowym hotelu „Savoy" Walne Zebranie Związku Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska w Katowicach. Pierwszy przewodniczący składa sprawozdanie roczne. Zaznacza on, że ubiegły rok związkowy, niestety, nie spełnił oczekiwania członków Związku odnośnie do położenia gospodarczego. Ruch budowlany dużo pozostawia do życzenia.

Następnie sekretarz i skarbnik składają kolejno roczne sprawozdania, z których wynika m. in., że w roku ubiegłym przystąpiło do Związku 4 nowych członków.

Zarząd składa swoje urzędy. Na propozycję jednego z najstarszych wiekiem członków, wybrano dotychczasowy Zarząd en bloc na nowo, aż do potrzebnych wyborów dodatkowych. Ustalono również skład komisji egzaminacyjnej; należą do niej trzej członkowie z zastępcami, z prezesem Związku p. Klockiewiczem na czele.

Na wniosek jednego z członków Zarządu podwyższa się wynagrodzenie za pomoc dla sekretarza na zł. 40.—, a dla skarbnika na zł. 30.—.

Przewodniczący komunikuje w dalszym ciągu sprawy, będące na porządku dziennym.

Pod koniec wywiązała się ożywiona dyskusja nad różnemi kwestjami dotyczącemi branży żelaza.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Mechaników Samodzielnych Zachodniej Polski w Poznaniu

Z przyczyn wykazanych już na innem miejscu niniejszego wydania oraz w łączności z ważnemi zagadnieniami związanemi z rozpoczynającym się tegorocznym sezonem w handlu rowerami, odbyło się w dniu 26. marca r. b. w sali „Strzecha Budowniczych" przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23 Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Mechaników Samodzielnych.

Obrady zagaił prez. p. Grześkowiak, witając przybyłych członków i wydawcę „Rynku Metalowego i Maszynowego" p. A. Gustowskiego, poczem bezzwłocznie przystąpiono do punktu drugiego porządku obrad, który obejmował wyjaśnienie w sprawie kontraktu sprzedaży rowerów na raty.

Dla nadania kontraktom podstaw prawnych, któreby chroniły sprzedawcę przed tak często zachodzącemi stratami i wykluczały możliwe wszelkie nieporozumienia z kupującymi rowery na raty, prezes p. Grześkowiak, zasięgnąwszy uprzednio rad i wskazówek u notarjusza, adwokata p. Jagielskiego, występuje z propozycją, ażeby żądać od kupujących doręczenia weksla gwarancyjnego. Na temat ten wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której wyłoniło się jeszcze wiele innych ważnych zagadnień, pozostających w ścisłym związku z powyższym tematem, np., czy na wekslu gwarancyjnym należy wypisywać sumę, którą kupujący ma zapłacić po upływie danego czasu, czy też ma to być weksel blanco, czy wogóle i w jakiej wysokości weksel gwarancyjny musi być ostemplowany itp.

Prez. p. Grześkowiak udzieli dokładnych informacyj w tych sprawach wszystkim członkom drogą listowną, po porozumieniu się z p. adw. Jagielskim.

Zkolei rozważano doniosłej wagi zagadnienie, czy rower jest przedmiotem zbytku, gdyż w pogoni za podatkami i źródłami dochodu na rzecz samorządu, zapanował w interpretacji tegoż zagadnienia chaos, który w konsekwencji odbić się może ujemnie na całym naszym handlu rowerami, zmniejszając przez opodatkowanie rowerów ich konsumcję.

Prezes p. Grześkowiak przed wdrożeniem dyskusji odczytał z „Kurjera Pozn." artykuł, omawiający nałożenie podatku luksus. pewnemu robotn., posiadającemu rower, który udał się na drogę sąd., lecz w I. inst. sprawa jego została oddalona. Śladem tego faktu, coraz więcej magistratów nakłada podatki od rowerów, jako od przedmiotów zbytku. Trudno przypuścić, ażeby dla robotnika, który z biedą zarabia na wyżywienie swej rodziny, rower był przedmiotem zbytku. Dla niego rower jest jedynie środkiem do mozolnego zdobywania kawałka chleba, gdyż na rowerze tym dostaje się on na miejsce pracy, odległe często o kilkanaście kilometrów.

Punkt czwarty obrad obejmował sprawę zajęcia stanowiska przez Związek wobec fabryki rowerów „Inwentia". Sprawę tę omówiliśmy już na innem miejscu w niniejszym numerze naszego pisma.

Wdrożony i niczem nieuzasadniony bojkot kupiectwa polskiego, trudniącego się handlem rowerów, zrodził w przeciwstawieniu się projekt uniezależnienia się przez utworzenie z łona Związku własnej spółdzielczej fabryki rowerów. Głównym jej odbiorcą byłaby istniejąca już hurtownia związkowa. Przedstawiony przez prezesa p. Grześkowiaka projekt, przyjęli zgromadzeni z wielkiem zainteresowaniem tem-

Każdemu polecam aparat 5 lampowy mego systemu

Superselektywny
— Odbiór —
czysty i głośny

Cena detal. 250 zł

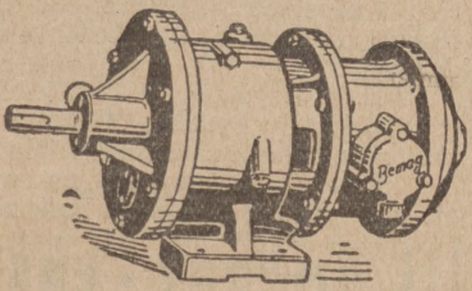
JAN PIENTOK PRZEDSIĘBIORSTWO RADJOTECHNICZNE

Poznań-Łazarz, Odskok 2. Tel. 61-40

6012

Każda modna pracownia używa tylko napędy

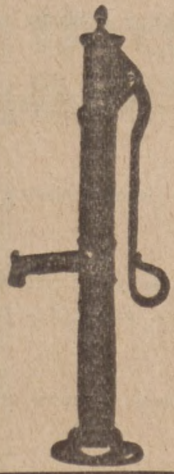
„Bemag"



Zastępują w zupełności kosztowną transmisję!
Oszczędzają prąd! Oszczędzają czas!

Fabryka Maszyn Górniczych
T. z o. p. — Katowice — Załęże

6641



POMPY różnego rodzaju

do zapędu ręcznego, maneżem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien
zwykłych i artezyjskich 5787

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Łazarska 30
Nr tel. 60-42 Rok zał. 1893

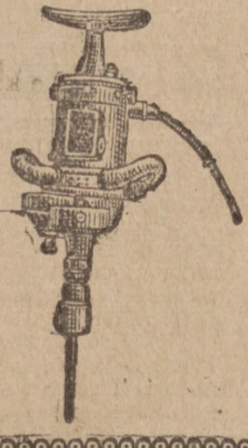
Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
ul. Gdańska nr. 79.

B

Telefon 25-21

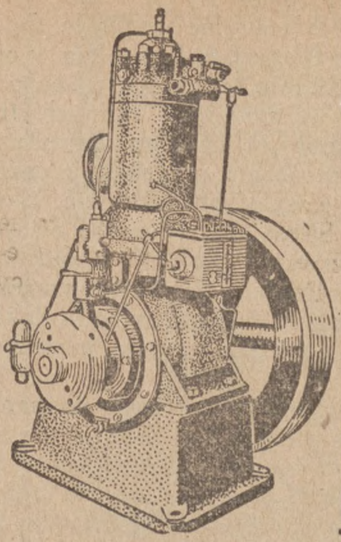
BERGMANN



Poznań

27 Grudnia 5

6768



„ELLWE"

bezkompresorowy motor **DIESEL'A** dla przemysłu, rolnictwa i rzemiosła jest najtańszą, najsprawniejszą i najprostszą maszyną zapędową. Prosimy zażądać wyczerpującej oferty.

SVENSKA MASKINVERKEN
Södertälje (Szwecja)

PRZEDSTAWICIEL:

G. ENBOM

7178 **GDAŃSK-OLIWA**
B'ücherstrasse 4. Tel. 45488.



Drewniane tarcze zapędowe

3128 we wszystkich rozmiarach oraz 3854

zęby drewniane do kół żelaznych

po najniższych cenach dostarcza

Fabryka Narzędzi Stolarskich
A. Wardziński, Nakło-Noteć

Blachę falistą

czarną i pocynkowaną różnych profili

dostarczają krótkoterminowo
po przystępnych cenach

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze
Spółka Akcyjna
7217. **w Sosnowcu.**

bardziej, że według opracowanego przez referenta kosztorysu, niezbędny do uruchomienia fabryki kapitał zakładowy wynosiłby 30.000 zł.

Na próbnej liście deklaracyjnej zapisało się odrazu szereg uczestników zebrania z kapitałem w ogólnej sumie 23 000 zł. Zebranie reszty potrzebnego kapitału nie nastręczy prawdopodobnie żadnych trudności, gdyż do spółki przystąpią z pewnością jeszcze liczni członkowie nieobecni, a przedewszystkiem Hurtownia Mechaników z wybitnym udziałem. W najbliższym czasie zarząd ogłosi ankietę celem ostatecznego zrealizowania projektu. Zebrani z zadowoleniem przyjęli to do wiadomości, dziękując prezesowi p. Grześkowiakowi i oddając w ręce zarządu dokładne opracowanie statutu i zorganizowanie własnej fabryki związkowej.

W wolnych głosach poruszono sprawę abonamentu „Rynku Metal. i Maszynowego". Zebrani z zarządem na czele zaproponowali p. Gustowskiemu obowiązkowy abonament tegoż pisma, które ma być odtąd organem związkowym i które z łona Związku każdy członek otrzymywać będzie. Sprawę tę dokładnie opracuje zarząd Związku z p. Gustowskim.

Na tem wyczerpał się porządek obrad. Prezes p. Grześkowiak zamknął zebranie, dziękując obecnym za tak żywe zainteresowanie się sprawami Związku.

Zjazdy techniczne

Związek Polskich Zrzeszeń Technicznych postanowił zorganizować w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zjazdy inżynierów słowiańskich i polskich. Zjazdy skomasowano na czas od 22 do 28 czerwca 1929. Program ustalono następujący: 22-go czerwca zjazd federacji inżynierów słowiańskich, 23 czerwca III ogólny zjazd polskich techników zrzeszonych, 24 i 25 czerwca zjazdy grup fachowych, 26 do 28 czerwca zwiedzanie zakładów przemysłowych. Jako organ wykonawczy Z. P. Z. T. powstała w Poznaniu tak zwana Główna Komisja „Tygodnia Technicznego". Główna Komisja składa się z pp.: Kaczmarka, dyr. Maćkowiaka, arch. Meysnera, inż. Nowakowskiego. Sekretarjat Komisji mieści się w lokalach Stowarzyszenia Techników, Św. Marcin 21, w Poznaniu. Dotychczas zgłoszono następujące zjazdy fachowe: wodociągowców, gazowników, meljorantów, mierniczych i mechaników. Dalsze zjazdy w fazie organizacyjnej.

Rozwój rodzimego przemysłu

POLSKIE RURY HYDRAULICZNE NA RYNKU JAPOŃSKIM.

Eksport polskich rur hydraulicznych obejmuje coraz odleglejsze rynki. Ostatnio nadeszła większa ilość zamówień na dostawy do Japonji. Jedna z firm w Katowicach wysłała niedawno do Japonji w tygodniu 85 ton rur hydraulicznych do turbin. Wyrabiane w Polsce rury hydrauliczne idą w wielkich ilościach na rynki indyjskie, koreańskie, kaukaskie, a ostatnio i japońskie. Z Polski wysyła się całe wielkie urządzenia rurowe, jak rurociągi do turbin, rurociągi wodne, zwyczajne i naftowe.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŁAŃCUCHÓW W KATOWICACH.

Działalność niedawno założonego Zjednoczenia Polskich Fabryk Łańcuchów w Katowicach rozwija się bardzo pomyślnie, gdyż — jak nam bezpośrednio donoszą — przedstawia się wpływ zleceń w ostatnich 4 miesiącach zupełnie zadawalająco, przez co fabryki dostarczające łańcuchy są dobrze zatrudnione.

Przez przystąpienie do Zjednoczenia wytwórców łańcuchów systemu „Galla" należy się spodziewać rozszerzenia zakresu działalności tegoż.

Również spodziewane jest wkrótce rozpoczęcie eksportu łańcuchów na Bałkany.

IMPORT - EKSPORT

Firmy algierskie reflektują na zakup podkładów kolejowych i materjałów tartych.

*

(g) Firma turecka przyjmie reprezentację na rury gazowe.

*

(g) Firma holenderska reflektuje na zakup trzciny budowlanej.

*

(g) Firma włoska pragnie nabywać podkłady kolejowe w ilości 550 000 sztuk rozmiaru 2,30 × 13 × 22.

*

(g) Firma algierska reflektuje na zakup wszelkich gatunków drzewa i klepki dębowej.

*

(g) Firma belgijska, zajmująca się aprowizacją polskich kolonij robotniczych pragnie nabywać kopalniaki.

*

(g) Firma chińska w Mandżurji pragnie nabywać materjały budowlane, ceramikę, żelazo, wyroby metalowe, okucia itp., rury kanalizacyjne.

*

(p) Firma krajowa interesuje się eksportem wyrobów ceramicznych i sanitarnych.

*

(p) Firma krajowa interesuje się eksportem szprych do kół artyleryjskich.

NOWE WYDAWNICTWA

„TYDZIEŃ RADJOWY" NR. 14.

Ukazał się najnowszy numer „Tygodnia Radjowego" i zawiera następujące artykuły:

„Rezurekcja", fragment pióra Emila Zegadłowicza; Fale braterstwa; O aktualizację programu radjowego; Słowo radjowe; Muzyka radjowa; Radjowizja; Rozkładanie obrazka na elementy; Budowa aparatu telewizyjnego; „Opowieść egzotyczna". W. Wirch-Popławskiego; Kronika radjowa; Na falach eteru; Kącik radjofila; Komunikaty i dział rozrywek umysłowych.

Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 70 gr. Abonament miesięczny tylko 2 złote. Adres redakcji i administracji: Poznań, Plac Wolności 11. — Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy".

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Fabrykacja śrub toczonych i części fasonowych

Specjalizacja w zakresie masowych wyrobów, zasilających przemysł budowy maszyn i konstrukcyj żelaznych, wykazuje w ostatnich latach znaczne postępy. Do przedsiębiorstw tego rodzaju zalicza się w Poznaniu firma **A. KRAWCZYK W POZNANIU**, która trudni się specjalnie automatyczną **FABRYKACJĄ ŚRUB TOCZONYCH I CZĘŚCI FASONOWYCH**, sprowadzanych doniedawna jeszcze z zagranicy. Zakład wymieniony, stojący pod osobistem kierownictwem samego właściciela wykonuje śruby toczone i części fasonowe z mosiądzu, stali i żelaza, oraz części toczone do radjoaparatów i elektryczności. Odpowiednie i nowoczesne urządzenie techniczne umożliwia firmie najsubtelniej precyzyjną produkcję, dzięki czemu zdobyła ona jako odbiorców najpoważniejsze krajowe fabryki, które o wyrobach firmy Krawczyk w przeciwstawieniu do podobnych fabrykatów zagranicznych wyrażają jaknajlepszą opinię i zadowolenie. To też konieczność zwiększenia produkcji zniewoliła omawianą firmę do rozszerzenia warsztatów, by sprostać napływającym zleceniom. Oddział I fabryki mieści się przy Rynku Łazarskim 19, natomiast II oddział przy ul. Małeckiego 21. Zasługującą na poparcie tę specjalizowaną wytwórnię polecamy szczególnej uwadze sfer przemysłowych i handlowych branży.

„Febauto"

Firma „Febauto" w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 2, której właścicielem jest p. Franciszek Beszterda, zdołała w okresie swego istnienia, mimo licznej na tem polu konkurencji, zdobyć szerokie zaufanie sfer automobilizmu Wielkopolski i terenu pomorskiego. Dostarcza ona samochody osobowe, ciężarowe i podwozia autobusowe słynnego fabrykatu „Chaigneau-Brasier". Typ tych maszyn dla solidnej ich konstrukcji, łączącej w swej budowie wszystko, czem zdobycz techniczna w tej dziedzinie wykazać się może, znajduje coraz szersze zastosowanie w pracy i jako luksusowy środek komunikacji. „Febauto" posiada również bogato asortowany magazyn przyborów samochodowych, części zamiennych, pneumatyków wszelkich najprzedniejszych fabrykatów, oraz oliwy i smary. Placówkę tę handlową polecić możemy sferom interesowanym szczerze jako źródło korzystnego zakupu, wyróżniające się daleko idącą zdolnością konkurencyjną.

Dostawa pieców przemysłowych

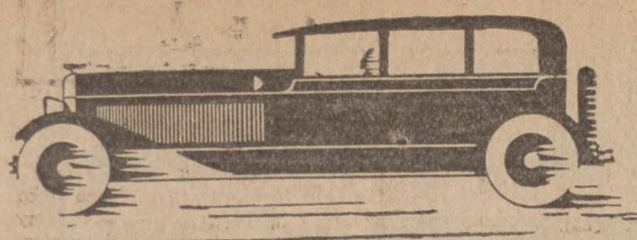
Inżynier **B. RUDZIŃSKI** w Warszawie przy ul. Wilczej 39-40, posiadając przedstawicielstwa poważnych zakładów produkcyjnych kraju i zagranicy, dostarcza piece przemysłowe do wszelkich robót i dla różnych gałęzi wytwórczych, jak piece kuzienne, do topienia, grzania, odpuszczania itd. Prócz tego przeprowadza wymieniona firma instalacje hartownicze na gaz, ropę i elektryczność, służąc na życzenie projektami, oraz kosztorysami. Generatory gazu, które firma Rudziński dostarcza, zaprowadzone są niemal we wszystkich krajach Europy, a budowa ich oparta jest na przeszło 30-letniem doświadczeniu. Praca tego typu maszyn jest beznaganną i nigdy nie zawodzącą, które to zalety tych generatorów poparte są licznemi i najlepszemi referencjami. — Firma Rudziński dokonuje dostaw na warunkach przystępnych i dogodnych, wykonując każde zlecenie jaknajsumienniej przez doświadczone siły fachowe, z której to racji zasługuje na zupełne zaufanie i poparcie.

Korzystna oferta dla zakładów przemysłowych

Szan. Czytelnikom naszym, szczególnie ze sfer przemysłowych branży żelaza i maszyn zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy: **BIURO TECHN.-HANDLOWE „JANGOS" W WARSZAWIE, PRZY UL. SENATORSKIEJ NR. 38**, które dla poważnego przedsiębiorstwa techniczno-handlowego w stolicy, posiadającego reprezentacyjny lokal handlowy, oraz duże składy w centrum miasta położone, poszukuje zastępstwa huty żelaza, lub dużej fabryki maszyn. Odnośna firma, która pragnie przejąć reprezentację na teren Warszawy, województw centralnych i ewentualnie także wschodnich, przejmie również przedstawicielstwo fabryki rozpowszechnionych artykułów technicznych. Zaznaczyć wypada, że firma, reflektująca na reprezentacje, zapewnione ma dostawy na wysokowartościowe surowce i fabrykaty dla kolejnictwa, wojskowości i samorządów.

Będzińskie wyroby powroźnicze

Od przeszło trzydziestu lat istnieje w Będzinie **FABRYKA WYROBÓW POWROŹNICZYCH I. M. SZLEZYNGIERA**, która z drobnych zaczątków rozrosła się do przedsiębiorstwa o poważnych rozmiarach produkcyjnych i dziś będzińskie wyroby powroźnicze cieszą się wielkim zbytem i opinją towaru najlepszej jakości. Fabryka ta wytwarza wszelkie wyroby powroźnicze, jak liny konopne i manilowe, sznury konopne do uszczelniania rur wodociągowych i kanalizacyjnych suche i smołowcowane, konopie na pakunki do maszyn, dalej sznury na bieliznę kręcone i plecione, szpagat biały manilowy do wiązania i pakowania itd. — Długoletni okres istnienia, zmechanizowana w najdalej posuniętym zakresie produkcja i wielki zbyt wyrobów, stawiają placówkę tę w rzędzie przedsiębiorstw konkurencyjnie najzdolniejszych. Przy pokrywaniu zapotrzebowań warto przeto ze źródła wskazanego zasięgnąć oferty.



Dział Samochodowy

Samochód w życiu gospodarczem

Ameryka, będąca królestwem samochodów, przeprowadza nadzwyczaj staranne i wielostronne badania nad samym przemysłem samochodowym i jego rolą w życiu ogólno-gospodarczem. Badania te są przeprowadzane nietylko przez czynniki państwowe lub komunalne, ale każda większa firma przemysłowa prowadzi u siebie szczegółową analizę wszelkich przejawów w swojej gałęzi przemysłu. Przodują w tem firmy amerykańskie, które prześcigają się nawzajem w publikowaniu jak najbardziej dokładnych i bezstronnych danych o rzeczywistym stanie rzeczy.

Ciekawe dane podaje ostatnio Biuro Badań Naukowych General Motors Corporation. Dane te dotyczą ostatniego dziesięciolecia rozwoju automobilizmu w Ameryce. I tak w r. 1918 liczba sprzedanych samochodów amerykańskich wynosiła 1.170.686 wozów, wartości 1.236.106.917 dolarów. A w r. 1928 liczba sprzedanych samochodów wzrosła do 4.500.000 wozów, których wartość przekroczyła 3.500.000.000 dolarów. Te nadzwyczajne rezultaty odbiły się nietylko na przemyśle samochodowym. Oprócz ciągłego rozwoju i doskonalenia się samej produkcji samochodowej, wiele innych gałęzi przemysłów pokrewnych musiało — chcąc niechcąc — zastosować się do niespotykanego dotychczas w innych dziedzinach przemysłowych postępu.

Śmiało więc można zaryzykować twierdzenie, że przemysł samochodowy zmusił inne gałęzie przemysłu do szybszego zastosowania najnowszych zdobyczy techniki.

Ale nietylko w przemyśle możemy zaobserwować wpływ samochodu. Wpłynął on również na podniesienie wartości ziemi, szczególnie parcel, położonych w pobliżu miast, gdyż zniwelował znakomicie pojęcie odległości. To, co dla piechura, czy nawet pojazdu konnego, było dużą, całodzienną czasami wyprawą, zatraciło zupełnie te cechy z chwilą wprowadzenia samochodu.

Odległości 20—30-kilometrowe zrównały się z odległościami 1—2-kilometrowemi. Jadący samochodem nie odczuwają różnicy, czy jedzie 5, 10 czy 30 minut.

Rozwój automobilizmu wpłynął również na wzrost oszczędności. Jak podaje Biuro Badań Naukowych General Motors Corporation, wysokość wpłat oszczędnościowych wynosiła w roku 1913 — 8.548.345.000 dolarów, a w roku 1928 — 27.300.000.000 dolarów. Komentarze są chyba zbyteczne.

Niezmiernie doniosłą rolę odegrał także automobilizm w dziedzinie ubezpieczeń na życie, które w roku 1913 wynosiły 20.520.598.372 dolarów, a w roku 1928 — 95.000.000.000 dol.

Znowu zaznaczyć wypada, że zwyczaj ubezpieczenia się nigdzie nie jest tak silnie rozwinięty jak w Ameryce. Cóż możemy przeciwstawić tym cyfrom? Przecież u nas na palcach można policzyć ubezpieczonych na życie.

Samo jednak skonstatowanie faktu niewiele pomoże. Wiedząc, do jakich rezultatów doprowadził rozwój automobilizmu w Ameryce, dążyć należy do tego, aby w miarę możności przyspieszyć rozwój automobilizmu w Polsce.

Sztuka prowadzenia samochodu

Prowadzenie samochodu wymaga dużego skupienia i skoncentrowania uwagi na każdym — o ile tak można powiedzieć — centymetrze drogi. Pozwoli to kierowcy, który potrafi połączyć swe przymioty umysłu z czysto-mechaniczną funkcją prowadzenia wozu, nietylko na uniknięcie wielu nieszczęśliwych wypadków, lecz umożliwi mu także rozwijanie znacznie większych szybkości.

Idealnym typem jest taki kierowca, który — siedząc przy kierownicy — potrafi skupić swe myśli nad sprawami, wiążącemi się ściśle z przebywaną drogą i bezpieczeństwem jazdy. O człowieku takim powiadamy, że posiada — zmysł drogowy.

Dzięki powyższym zaletom, kierowca nabiera pewności co do swojego własnego bezpieczeństwa, jak również i bezpieczeństwa innych. Każde jego poruszenie, każdy znak czy sygnał jest zrozumiały dla innych kierowców, spotykanych podczas drogi.

Dobry kierowca nigdy nie nadużywa ani mechanicznej, ani ręcznej sygnalizacji. Wadą tą, niezmiernie rozpowszechnioną, odznaczają się młodzi i niewyrobieni kierowcy, czego dobry kierowca stara się unikać wszelkiemi możliwemi środkami.

Człowiek, który uważa prowadzenie samochodu za sztukę, możemy go śmiało nazwać artystą, panuje całkowicie nad maszyną, zwiększając lub zmniejszając jej szybkość zależnie od woli, potrzeby i okoliczności.

Dobry kierowca specjalną uwagę zwraca na zakrętach w miejscach ruchliwych i na skrzyżowaniu dróg lub ulic. Przy skręcie w prawo podjeżdża przedewszystkiem do prawego brzegu arterji ruchu, nie zatrzymując się po stronie lewej, by nie powodować tworzenia się zatorów. Przy skręcie na lewo na skrzyżowaniu się ulic podjeżdża bliżej lewej strony ulicy.

Wiemy wszyscy dobrze, ile jest kłopotów z wymijaniem wozów, szczególnie zaś na bardziej ożywionych drogach, nie mówiąc już o ulicach miasta. Jak stwierdziły badania, przeprowadzone przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i ekspertów drogowych General Motors Corporation, żaden automobilista nie chce dopuścić do wyminięcia go, co jest źródłem wielu nieporozumień.

Wymijanie powinno odbywać się w takiej odległości, aby nie doszło do jakiegokolwiek zawadzenia błotnikiem jednego wozu przez drugi. Dobry kierowca zawsze potrafi — na podstawie praktyki — ocenić na oko potrzebną odległość. Gorzej

jest jednak z początkującymi, którzy złem prowadzeniem zmuszają częstokroć innych do zbyt bliskiego wymijania, co zawsze może grozić mniejszym, lub większym wypadkiem. Umiejętność wymijania odgrywa szczególnie ważną rolę na ulicach, gdzie pojazdy ciągną się całemi szeregami obok siebie.

Prowadzenie samochodu jest więc czemś więcej, niż zwykłem siedzeniem przy kierownicy i kontrolowaniem kierunku ruchu prowadzonego wozu.

Prowadzenie samochodu, to najbardziej pociągająca sztuka, będąca wypadkową pragnień kierowcy i możliwości prowadzonej maszyny oraz jego prawa do swobodnego poruszania się na szlaku komunikacyjnym oraz takiego samego prawa innych kierowców. Badania Krajowej Izby Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i ekspertów drogowych General Motors Corporation wykazują, że prawdziwy kierowca-artysta zawsze będzie mógł rozwinąć większą szybkość przeciętną podczas dłuższych podróży, nie czyniąc przytem ani jednego ruchu ryzykownego i nie jadąc z szybkością nadmierną; zawsze będzie się trzymał prawej strony drogi, jak tego wymagają przepisy; wreszcie, nigdy nie będzie sobie zaprzątał myśli sprawami ubocznemi, w konsekwencji czego nigdy nie przestanie być panem sytuacji.

Być może, że taki typ idealnego kierowcy jest w praktyce nieosiągalny, jednak dążyć do niego warto. Kierowca, który naprawdę prowadzi swój wóz, nie poprzestając jedynie na operowaniu mechanizmem kierowniczym i sygnalizacyjnym, nigdy nie będzie miał na sumieniu nieszczęśliwych wypadków.

Wystawa Samochodowa w Rzymie

Druga międzynarodowa wystawa samochodowa we Włoszech, na której w całej pełni wystąpił przemysł włoski, pokazała całemu światu olbrzymie postępy techniczne we włoskiej produkcji, która zdobyła sobie poważne stanowisko w europejskim przemyśle samochodowym.

Wystawa ta — dzięki Mussoliniemu — otrzymała wspaniałe pomieszczenie w Pałacu Sztuk Pięknych w Rzymie. Nic więc dziwnego, że całość wystawy przedstawiała się nadzwyczaj estetycznie i imponująco, budząc wielkie zainteresowanie, zwłaszcza u cudzoziemców, którzy mieli okazję zapoznania się z całokształtem produkcji włoskiej.

Przed kilkoma laty, jak w całej Europie, tak i we Włoszech rozpoczęto produkcję seryjną, a dzięki dużemu poparciu przez rząd i dobrym konjunkturom, włoski przemysł poczynił znaczne postępy w ostatnich latach, w których eksport wynosił przeciętnie 70% ogólnej produkcji.

Włochy posiadają 9 fabryk samochodowych, które realizują bardzo celowo opracowany program, budując przeważnie typy maszyn o średniej sile, 6-cylindrowe, oczywiście z zastosowaniem najnowszych zdobyczy technicznych.

Największą różnorodność typów, znakomicie karosowanych, przedstawia przodująca marka „Fiat". Typ 509, 4-cylindrowy, 990 ccm. należy do najpopularniejszych lekkich wozów we Włoszech. Następnie idą typy 6-cylindrowe: typ 520 — 2 244 ccm.; typ 521 — 2 516 ccm. i typ 529 — 3 740 ccm.

„Alfa-Romeo" wystawiła wspaniałe wozy sportowe.

„Isotta-Fraschini" budziła zachwyt swym 8-cylindrowym wozem o pojemności cylindrów 7 470 ccm.

„Itala", „Bianchi", „Ansaldo", „Ceirano", „OM" i „Lancia" wystąpiły nadzwyczaj okazale ze wszystkiemi swemi typami.

W Salonie Automobilowym w Rzymie liczny udział wzięły fabryki amerykańskie, wystawiało bowiem aż 20 fabryk, podczas gdy tylko 5 fabryk francuskich, 2 niemieckie i 1 austrjacka.

Przemysł karoseryjny reprezentowało 17 firm włoskich. Dodać należy, że karoserje włoskie odznaczają się nadzwyczaj estetyczną linją, bogactwem typów i niezwykle solidnem wykonaniem.

Nagół wystawa w Rzymie — tworząc znakomitą całość — dała dobre wyniki zarówno dla wystawców, jak i dla rozwoju ruchu samochodowego we Włoszech. G.

Komisja Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w fabryce General Motors w Polsce

Dnia 11 ub. m. przybyła do fabryki General Motors w Polsce specjalna komisja złożona z profesorów Politechniki Warszawskiej K. Taylora i W. Chrzanowskiego oraz inżynierów W. Dunina, dyrektora Stoczni Gdańskiej, M. Pichelskiego, wicedyrektora Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych i W. Modzelewskiego, przewodniczącego z ramienia Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych Sekcji Automobilowej w Zarządzie Głównym Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Komisja została wydelegowana przez Polski Związek Przemysłowców Metalowych, celem zbadania, w jakim stopniu samochody Chevrolet, montowane przez General Motors w Polsce, są wozami produkcji krajowej.

Komisja zwiedziła wszystkie działy fabryki, zaznajamiając się dokładnie z każdą fazą produkcji, ilością zużywanych materjałów, zatrudnionych robotników etc.

W czasie zwiedzania fabryki zostały dokonane zdjęcia fotograficzne na linji montażowej, podczas trwania normalnej pracy przy montowaniu samochodów Chevrolet.

Komisję przyjął w imieniu nieobecnego Dyrektora naczelnego W. L. Pawłowskiego, jego zastępca p. J. R. Alexander.

Strajk w przemyśle samochodowym w Austrji

Sytuacja w przemyśle samochodowym jest bardzo poważna. Strajkują wszyscy robotnicy fabryk samochodowych. Związek pracodawców przemysłowych zarządził w odpowiedzi na to lokaut w przemyśle metalowym. Lokaut rozpocząć się ma stopniowo od 4 do 13 kwietnia, w którym to dniu stanęłyby wszystkie fabryki metalowe, jeżeli do tego czasu nie dojdzie do porozumienia. O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w Styrji, gdzie robotnicy usunęli w dwu tamtejszych fabrykach nowoprzyjętych robotników należących do Hejmwehry.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

„Radikal" — nowa maszyna do racjonalnej uprawy łąk

W naszych czasach ogólnego postępu techniki na wszystkich polach pracy zawodowej i wszystkich jej kierunkach, kiedy wszędzie przeprowadza się dalekoidącą racjonalizację pracy i produkcji, specjalizację przemysłu, wprowadza się nowe metody pracy, technicy wynajdują nowe maszyny i narzędzia, ułatwiające nietylko fizyczną pracę człowiekowi, ale redukujące do minimum jej potrzebę, a potęgujące zato do maksimum wydajność tej pracy, przez co obniża się ogólne koszty produkcji, i przemysł rolniczy czyni co w jego sile i możności, by nie pozostać w tyle w tym turnieju wyścigowym i wprowadza w wszystkich swoich branżach ulepszenia, podnoszące ich zdolność produkcyjną, oraz przyczyniające się do stopniowego podnoszenia dobrobytu sfer rolniczych i całego społeczeństwa.

Na czele tej pracy postępu i racjonalizacji w rolnictwie postępuje przemysł maszyn rolniczych, który swojemi praktycznemi wynalazkami umożliwia racjonalną i rentowną gospodarkę rolną i przyczynia się do podnoszenia dobrobytu w kraju. W zakresie maszyn rolniczych każdy dzień zaznacza się wypuszczeniem na rynek jakiejś nowości, bądź to w postaci zupełnie nowych modeli, bądź też w postaci technicznie ulepszonych maszyn znanych modeli.

Żeby daleko nie sięgać, wskażę na najnowszą maszynę do racjonalnej uprawy łąk, której zadaniem niszczenie mchu, jednego z największych niszczycieli łąk.

Wiadomo bowiem, że i najlepsze łąki, jeżeli pozwoli się na ich zamszenie, stają się bezwartościowemi, mało wydajnemi, bo mech zadusi trawy i rośliny pastewne. Na łąki zamszone daremnie wyrzuca się nawozy naturalne i sztuczne, gdyż trawy zaduszone nie mogą się rozwijać.

Dotychczas usuwano mech z łąk zapomocą bronowania specjalnemi bronami łąkowemi, o ruchomych częściach i krótkich tępych zębach. Znajdują one jednak stosunkowo słabe zastosowanie, gdyż i praca ich nie jest istotnie tak wydajna i skutki nie tak widoczne, jak to naogół się twierdzi.

Obok bron łąkowych wielkie nadzieje pokładano dla podniesienia kultury łąk i ich wydajności w „drapaczach łąkowych", które też w istocie okazały się skuteczniejszemi od zwykłych bron i dlatego też rozpowszechniły się w krótkim czasie więcej od tamtych. Niestety nie rozpowszechniły się one jeszcze tak dalece, by stanowiły niezbędne narzędzie dla każdego gospodarza.

Brony i drapacze łąkowe — oto prawie jedynie, poza zwykłemi włókami, znane narzędzia dla uprawy łąk. Gdy porównamy ten dwuokazowy tabor narzędzi łąkowych z licznym i tak wysoce udoskonalonym taborem maszyn rolniczych, żal nam ściska serce, że uprawa i kultura tych łąk, stanowiących tak ważny czynnik w gospodarce rolnej, a zwłaszcza hodowlanej, tak są zaniedbane i pozostawione odłogiem. Zato z wielkiem zadowoleniem witamy pojawienie się na rynku nowych maszyn do uprawy łąk. Taka maszyna pojawiła się ostatnio. Opis jej i rysunek podaje wychodzący w Franzenstadt „Targ Maszynowy" (Trh na stroje).

Nowa maszyna nazwana „Radikal", posiada nowoczesną, oryginalną strukturę. Składa się z dwóch części: przedwozia i ramy walcowej, w której znajdują się dwa ruchome wałki, obsadzone czterema rzędami nożowatych, nieco ku przodowi wygiętych, zębów. Rama walcowa przymocowana jest do osi przedwozia zapomocą dwóch ruchomych ramion, które pozwalają na dowolne opuszczanie lub podnoszenie tejże. Podnosi się i opuszcza ramę zapomocą specjalnego, ramiennego regulatora, którego jeden koniec przymocowany jest do osi przedwozia. Od wewnętrznej strony lewego koła przedwozia, zaopatrzonego w kółko zębowe, idzie do ramy walcowej koło łańcuszkowe, które, założone na kółko zębate połączone z osią trybu walcowego, wprawia oba walce w koncentryczny ruch rotacyjny. Do przewozu z miejsca na miejsce i ruchu drogowego służą dwa osobne kółka, które przymocowuje się po obu końcach tylnej części ramy walcowej. Aby w czasie jazdy przewozowej walce nie obracały się, można koło łańcuchowe przełożyć na wolny bieg.

Na pierwszy rzut oka możnaby nową maszynę wziąć za podwójny walec zębowy. Istotnie jednak tak nie jest, gdyż jest to maszyna specjalna dla tępienia mchu na łąkach i umożliwiania powietrzu dostęp do korzeni traw. Zęby walców zapuszczone na głębokość w darnię, rozcinają ją, wyrywają mech i obumarłe trawy i tak oczyszczają łąkę. Obróbka łąk nową maszyną, ułatwiając powietrzu dostęp do korzeni traw, umożliwia tymże obfite korzystanie z składników odżywczych, w powietrzu zawartych. Dzięki temu trawy łąkowe wyrastają obficiej i bujniej i podnoszą rentowność łąk.

„Radikal" może poza używalnością do kultury łąk, być używana także do mechanicznej uprawy pola, zwłaszcza do rozdrabniania brył i ostatecznego wyprawienia roli do siewu. Gdzie zawodzą brony polne, znakomite usługi odda „Radikal".

Budowa maszyny „Radikal" dostosowana jest do uprawy łąk i to łąk mokrych, torfiastych i błotnistych, które najłatwiej mchem porastają, a na które ciężkiemi maszynami i zaprzęgami wjeżdżać nie można. Dlatego walce „Radikalu" pracują tylko na 1 metr szerokości, a cała maszyna waży zaledwie 120 kg. Dzięki swej lekkości i budowie kół, nie wrzyna się w ziemię i nie grzęźnie przy uprawie łąk.

Chcącym nabyć tę nową maszynę „Radikal", administracja naszego tygodnika chętnie służyć będzie swojem pośrednictwem. *P. W.*

Kultywatory i frezarki ziemne przy uprawie nowizny

Do uprawy nowizny — łąk, pastwisk, ugorów — używa się powszechnie jako dotychczas najskuteczniejszego sposobu, głębokiej orki na skibę opartą. Chodzi tu bowiem o to, by darń jaknajprędzej znikła. Wprawdzie głęboka orka na skibę płaską odwróconą uskutecznia to lepiej, aniżeli orka na skibę opartą; ma jednak to do siebie, że po niej pierwsze siewy często marnieją, albo wcale się nie udają. Przyczyną a raczej przyczynami są właśnie skutki orki na skibę płaską odwróconą. Składa ona bowiem warstwę darni, korzeni i twardej ubitej gleby na spód skiby, której przedsiewne bronowanie nie poruszy i nie spulchni; a korzonki roślin siewnych nie przebiją. Po drugie do głęboko zaoranej i przez przedsiewne włóczenie szczelnie przykrytej warstwy darni i korzeni nie dochodzi dostateczna ilość powietrza, potrzebna dla jej rozkładu, wobec czego warstwa ta długo leży martwa i tworzy mocną warstwę izolacyjną, przerywającą zdolność hygroskopijną roli, przez co uniemożliwione jest podsiąkanie wilgoci. Ostateczny jej wynik zatem jest ten, że siewy na nowiźnie wschodzą ładnie, ale później dla braku wilgoci i pokarmu marnieją.

Zapobiega tym złym skutkom głęboka orka na skibę opartą, ale ma i ona swoje ujemne strony, gdyż nie grzebie całkowicie darni tak głęboko, by przy dalszej obróbce siewnej nie wyszła na wierzch. Mianowicie powstają przy niej długie skiby, niby grube pasy darni, których boki dochodzą pod wierzch. Rozdrobnić

je odrazu i doprowadzić taką nowiznę do stanu potrzebnego pod zasiew, jest trudno i kosztuje wiele pracy, czasu i dlatego jest kosztowne.

Trudy te jednak można w bardzo wysokim stopniu zmniejszyć przez pokrajanie darni i rozdrobnienie jej przez orkę. Do tego nadają się bardzo dobrze *kultywatory o zębach sprężynowych, talerzówki i małe frezarki ziemne.*

Kultywatory o zębach sprężynowych mają to do siebie, że zdolne są dostosować się do wszelkich nierówności terenu, a z łatwością przezwyciężają przeszkody kamieni i grubych korzeni przez uchylenie się, lub obejście tychże. Ostre zęby i łapki wrzynają się w darń, tną ją i rozrywają na drobne kawałki. Wprawdzie dla dobrego przerobienia nowizny trzeba kilkakrotnie i w różnych kierunkach kultywatorem przejechać, ale zwykle po czterokrotnem przejechaniu ziemia zostanie przerobiona do głębokości 20 cm. Najważniejsze jednak jest, że praca idzie łatwiej, raźniej i nie wymaga tak wielkiej siły pociągowej, jak głęboka orka.

Talerzówka służy do uzupełnienia pracy kultywatora: rozdrabnia do reszty pozostałe kępki darni, wymiesza dobrze ziemię, tak że po niej siew może swobodnie następować.

Jeżeli darń jest zbyt mocna i ziemia zbyt ubita, tak, że kultywator nie zagłębia się dostatecznie, można uprzednio przejechać całe pole szeroko nastawioną talerzówką, lub też obciążyć kultywator kamieniami. Jeżeli przez to obciążenie jedna para koni nie może podołać pracy, należy zaprzęgać drugą parę, by tempo jazdy było żywe, gdyż zapowolna jazda kultywatorem jest mało skuteczną.

Idealnem narzędziem, uskuteczniającem za jednym zamachem łatwo i gruntownie uprawę nowizny, jest *frezarka ziemna.* Puścić ją można na dowolną głębokość, zależnie od sprawności siły pociągowej. Najlepiej pracują frezarki z napędem silnikowym. Jak wogóle fezarki ziemne pracują, opisywaliśmy już obszernie w kilku zeszłorocznych numerach „Rynku Metalowego i Maszynowego".

Aby praca frezarką szła raźno i bez przeszkód, trzeba zważać na jakość terenu i model, gdyż niekażdy nadaje się do wszystkich rodzajów roli. Jeżeli grunt jest kamienisty, nie można posługiwać się do jego przeróbki i uprawy frezarką Lanza, gdyż łatwo ulegnie uszkodzeniu z powodu stałego mechanizmu i aparatu frezowego. Zato do wszystkich rodzajów gruntu, nawet poleśnych, nadaje się sprężynowa frezarka „Meyenburg-Siemens". O sprawności tego typu frezarki ziemnej świadczy zdanie inż. dr. Rudolfa Leopolda, radcy ministerjalnego przy Ministerstwie Rolnictwa w Austrji, który, referując sprawę przerabiania nieużytków na rolę uprawną, powiedział, że maszyną tą dokonano przeróbki nieużytków najgorzej zakorzenionych i sitowiem zarośniętych i zadarnionych. Jest to jedyna maszyna do tego rodzaju prac, którą przerobić można najgorsze nieużytki, ugory i ziemie poleśne na rolę uprawną w sposób racjonalny, to znaczy gruntownie, dokładnie, prędko i tanio. *P. W.*

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Kwestja mieszkaniowa

Wygłaszając exposé gospodarcze, premjer Bartel poświęcił wiele miejsca sprawie mieszkaniowej, przedstawiając nam w znanych powszechnie cyfrach *tragiczną sytuację w tej dziedzinie.* O ile jednak ciemne strony zostały przedstawione wyczerpująco, o tyle *nie zostały podane środki, dzięki którym możliwem byłoby radykalne zlikwidowanie głodu mieszkaniowego* w ciągu najbliższych kilkunastu lat. *W wypadku bowiem realizacji znanego projektu rządowego* podwyżki czynszów w starych domach, który pozatem wywołał szereg objekcyj, a w którego obronie p. premjer stanął, *kwestja mieszkaniowa daleka byłaby od całkowitego rozwiązania.*

Zagadnienie to jest tak wielkiej wagi, że traktowanie go jedynie na płaszczyźnie poszczególnych posunięć, w rodzaju zamierzonego obecnie przez Rząd, musi być zawsze połowiczne. *Dla opanowania sytuacji w tej dziedzinie koniecznem jest wypracowanie jednolitego życiowego planu, atakującego problem ten ze wszech stron.* Tutaj więc *należałoby za podstawę rozważań przyjąć projekt rządowy,* który mimo wszystko będzie musiał być — zdaje się — wprowadzony w życie, przy uwzględnieniu jednak różnych zarzutów, *że część obciążenia, wynikającego stąd dla ludności miejskiej winna również przypaść dla ludności wiejskiej,* która przecież pośrednio ciągnąć będzie korzyści z ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej kraju, która musi wyniknąć w następstwie poprawy stosunków mieszkaniowych.

Tutaj dalej opracować należy szczegółowy *plan ściągnięcia kredytów długoterminowych zagranicznych* i wspomniany przez premjera *plan uruchomienia z zapasów kasowych kapitałów budowlanych przez lokowanie ich w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego.* Wkońcu należałoby podać rozpatrzeniu *możliwość wypuszczenia pożyczki przymusowej,* której nabywcami winni być w pewnej stałej proporcji płatnicy podatkowi, a podstawę stanowić powinienby ewentualnie wymiar podatku dochodowego.

Do tego szkicu planu zdobycia niezbędnych środków pieniężnych na cele budowlane należy dołączyć takie kwestje, jak *konieczność ulg od podatków państwowych i gminnych* planowanych budynków, zarządzenia, zmierzające do potanienia terenów budowlanych, standardyzacja elementów budowlanych, zastosowanie nowych ekonomicznych materjałów budowlanych.

Rozważając jednak przy układaniu planu budowlanego *podstawowe zagadnienie, jakiem jest zdobycie środków pieniężnych na cele budowlane,* nie należy na chwilę nawet zapominać, iż *pozytywne jego rozwiązanie natrafia na trudności organiczne, związane z sytuacją finansową kraju.* Nasze ubóstwo kapitałowe bowiem stanowi przeszkodę wprost nie do przezwyciężenia na drodze realizacji planów budowlanych. *Wszystkie bowiem projekty, czy to podwyższenia czynszu, czy pożyczki przymusowej, czy podwyższenie opodatkowania — w rezultacie prowadzą do wyciągania z życia gospodarczego kapitałów.*

Kapitały te następnie zostają w znacznej mierze unieruchomione we wzniesionych budowlach i jedynie częściowo w stosunku do swej wielkości przynoszą korzyści w postaci uruchomienia całego szeregu przemysłów i dostarczenia zatrudnienia rzeszom robotniczym, natomiast *w przeważnej części amortyzują się w ciągu dziesiątek lat,* dopiero stopniowo wskutek korzyści pośrednich, wprowadzając z powrotem do życia gospodarczego wycofane z niego przed laty wartości. W ten sposób *zbyt gwałtowne i równoczesne forsowanie planu budowlanego wyżej wspomnianego, i mobilizacja środków pieniężnych w kraju na ten cel niezwykle zaostrzyłaby już i tak ciężką sytuację naszych rynków pieniężnych.*

Dlatego też trudno się dziwić, że przy obecnym układzie stosunków rząd idzie po linji możliwości obecnych, t. zn. *stopniowego podwyższenia czynszu w starych domach,* istotnie względnie niezbyt wysokich, oraz *w kierunku uruchomienia zapasów kasowych Skarbu,* których wprowadzenie do życia gospodarczego nietylko sytuacji pieniężnej nie pogorszy, ale tylko ją poprawi. Z drugiej strony jednak *takie postawienie kwestji jedynie zapobiega najgorszemu* i w nieskończoność przeciąga nieznośną sytuację mieszkaniową.

Radykalna poprawa w tej dziedzinie nastąpić jednak będzie mogła jedynie w miarę znacznej poprawy naszej ogólnej sytuacji gospodarczo-finansowej, a przedewszystkiem w zależności od szybkości rekapitalizacji i pomyślnego dla nas układu stosunków na światowych rynkach pieniężnych, umożliwiającego bogaty dopływ kapitałów zagranicznych tanich i na dłuższe terminy. Przed spełnieniem tych wstępnych warunków winniśmy jedynie czynić to, co w ramach naszych środków i możliwości jest do dokonania, t. zn. realizować posunięcia sfer rządowych, oraz realizować posunięcia techniczno-normalizacyjne w dziedzinie budownictwa.

R. B.

Jak zabezpieczyć się przed wszelkiego rodzaju wilgocią murów?

Jak osuszyć mokre ściany i co robić, aby otrzymać tynk nieprzemakalny i niewrażliwy na wszelkie opady atmosferyczne, wreszcie jak zabezpieczyć się od wody zaskórnej?

Istnieją dwa sposoby zabezpieczenia ścian od wilgoci i osiadania saletry. Pierwszym staramy się usunąć przyczynę, co niezawsze da się uskutecznić, drugim zaś, zabezpieczamy się przeciw objawom.

Ten drugi sposób ze względów praktycznych jest powszechnie przyjęty.

Najpewniejszym i najtańszym sposobem izolacji i osuszania jest tynkowanie z domieszką „Castoru". Prostota roboty i doskonała łączność cementu z „Castorem" dają mu pierwszeństwo przed innemi środkami, które nie wytrzymują z nim porównania.

Zaprawa cementowa z domieszką „Castoru", wytrzymuje największe ciśnienie wody, może być przeto użyta do robót, wymagających bezwzględnej nieprzemakalności lub zatamowania wody.

Na betonach i murach, jak starych tak nowych, wystarczy dać tynk cementowy z domieszką „Castoru", zwyczajnej grubości od 15 do 20 mm. Najtrudniejsze i najsubtelniejsze roboty ograniczają się do zwykłego tynkowania.

Osuszanie ścian zapomocą tynku z domieszką „Castoru" zasługuje na wszechstronne poparcie, gdyż jest to środek najracjonalniejszy i najekonomiczniejszy.

Ponieważ niemożliwością było zabezpieczenie objektu od zewnątrz, trzeba było myśleć o sposobach gwarantujących nieprzemakalność od strony wewnętrznej pomieszczenia, i to takich, które miałyby wyższość nad asfaltem, który, jak wiadomo nie przylega dobrze.

Po wielu naradach zdecydowano się użyć hydrofuge „Castor'u", jako środka najlepiej odpowiadającego do izolacji wewnętrznej.

Wskutek tego tysiące metrów kw. zostały otynkowane tym sławnym preparatem. Jest on ukryty poza dekoracjami i malunkiem ścian tunelu i Hallu placu Piccadilly Cirkus. A rezultatem tego jest idealna suchość wszystkich części tej gigantycznej sieci podziemnej, gdyż hydrofuge „Castor" pokonał niezawodnie nieprzyjaciół swoich — wodę i wilgoć.

Powierzchnia całego dachu i ściany obszernego Hallu, jak również wewnętrzna powierzchnia klatek schodowych i bocznic zostały otynkowane cementem z piaskiem z domieszką hydrofuge „Castor"; grubość tynku wynosi ¾ cala angielskiego.

Załączona ilustracja pokazuje część sufitu w Hallu z wykonanym świeżo tynkiem, w którym widać otwory pozostawione na osadzenie kołków (haków), zapomocą których umocowane zostały fibrowe ścianki sufitu.



Większe powierzchnie, przez które woda silnie parła, były tynkowane częściami, przy zastosowaniu odwodnienia krótkiemi rurkami, zapomocą których udało się odprowadzić wodę do pewnych punktów, potem usuwano rurki i zaprawiono otwory po nich powstałe, zarówno jak i powierzchnie wokół. W ten sposób, udało się całą powierzchnię uczynić nieprzemakalną i pozbawioną wilgoci, co umożliwiło wykonanie dekoracyj.

Godnym uwagi jest fakt, że ten tak niezmiernie ciekawy przykład izolacji zapomocą hydrofuge „Castoru" był wykonany przez robotników znających roboty cementowe, lecz nieposiadających uprzedniego doświadczenia w robotach z „Castorem". To świadczy o prostocie wykonania. Na uwagę zasługuje i to, że pomimo zastosowania rurek odwadniających koszt tynkowania zaledwie nieznacznie się podniósł.

Hydrofuge „Castor" został już dawno uznany w Anglji, jako środek izolacyjny najbardziej odpowiedni i najtańszy dla osiągnięcia nieprzemakalności i zabezpieczenia od wilgoci i wody. Wielu inżynierów i architektów stosuje „Castor" do wszystkich robót, gdzie potrzebne jest zabezpieczenie przed wilgocią i wodą.

Zalety hydrofuge „Castor'u", jako nie mające sobie równych, a także to, że hydrofuge „Castor" nie jest droższy od innych środków konkurencyjnych przyczyniają się jak to już wyżej powiedziano, do stałego wzrostu zapotrzebowania „Castoru" w handlu angielskim.

Pożądanem jest, by ci, którzy nabywają „Castor", wiedzieli, że jest to najlepszy środek, a także by go używali stosownie do wskazówek fabrykanta.

Zastosowanie „Castoru", nadaje się specjalnie do budowy rezerwoarów, basenów, cystern, przeznaczonych do przechowywania wody do picia, olejów roślinnych i mineralnych, płynów gryzących itp. oraz do budowy tuneli, instalacyj sanitarnych, dołów kloacznych, kompostowych i t. d.

Izolacja zapomocą „Castoru" jest znacznie tańsza od innych dzięki swej prostocie i nie wymaga specjalisty, gdyż może ją wykonać każdy murarz.

W Londynie, w samem centrum stolicy została ukończona najwspanialsza poczekalnia kolei podziemnej, wychodzącej na plac Piccadilly Cirkus.

Przez trzy lata wrzała tam nieustanna praca podziemna, która pochłonęła wielkie sumy pieniędzy na pogłębienie, wzmacnianie i budowę.

Ściany poczekalni - Hallu są pokryte pięknemi dekoracjami i malowidłami, tunel i bocznice — glazurą.

W tem obszernem podziemiu jest ciepło i sucho, gdyż poza dekoracjami, ściany i sufity są uszczelnione tynkiem cementowym z hydrofuge Castorem, który jako najskuteczniejszy środek przeciw wodzie i wilgoci, pokonał w Anglji inne środki izolacyjne i wywalczył sobie pierwsze miejsce na rynku zbytu.

Bez zbytniego wnikania w szczegóły, podam jeden przykład, by uwidocznić, jak wielką była potrzeba zabezpieczenia Hallu i tunelu przed zalewem wód, które wdzierały się do wnętrza. Otóż, podczas budowy, w szczególności w okresach deszczów, woda z powierzchni lała się przez betonowy dach i pomimo starannego zabezpieczenia części tunelu, parta ciśnieniem, znalazła sobie drogę okólną przez grunt, wdzierając się przez schody i przejścia boczne.

O nowe warunki płacy

Na jakich podstawach doszło do porozumienia w zawodzie budowlanym? — Różnica zdań w przemyśle drzewnym.

Przeprowadzone pertraktacje w zawodzie budowlanym w Poznaniu doprowadziły wobec obywatelskiego stanowiska obydwu stron do ugodowego załatwienia zatargu. Zawarto umowę na czas od 1. kwietnia 1929 r. do 31. marca 1930 r. na dotychczasowych warunkach z podwyższeniem zarobków o okrągło 11% dla rzemieślników i około 8% dla robotników niewykwalifikowanych, czyli że od 1 kwietnia 1929 r. pobierać będą: posterunkowi na godzinę 2,25 zł, czeladnik mul. i cies. I klasy 2 zł, II klasy 1,80 zł. Robotnik wykwalifikowany przy prac. cem. 1,95 zł, przy pracach cement. w I. roku 1,08 zł, w 2. roku 1,14 zł, po 2 latach 1,18 zł, przy noszeniu wapna i cegły 1,75 zł, przy urabianiu wapna 1,08 zł, przy na- i podziemnych pracach 0,98 — 1,08 zł, przy pracach nadziemnych i podziemnych w wieku od 18 do 20 lat 0,70 — 0,80 zł. Umowę podpiszą związki po Świętach Wielkanocnych.

W pertraktacjach Związku Pracodawców ze Związkami Pracobiorców Z. Z.P. oraz P. P. S. w przemyśle drzewnym nie osiągnięto porozumienia. Pracobiorcy obstawali przy pretensji, aby robotnik niewykwalifikowany zarobił minimum tyle, ile wynosi obecny wskaźnik kosztów utrzymania dziennego rodziny czyli 8,83 zł, a robotnik wykwalifikowany odpowiednio więcej. Tłumaczenie, że dziś liczne klasy urzędników państwowych nie posiadają nawet tego dochodu i że stan gospodarczy oraz konjunktura w przemyśle drzewnym nie dozwala takiego wynagrodzenia robotnika niewykwalifikowanego, nie zdołały przekonać pracobiorców. Zaproponowali oni—oświadczając, że są zdecydowani pomimo trudnego położenia, w jakiem się znajduje cały przemysł — uwzględnić wzrost wskaźnika drożyźnianego, który od ostatnich pertraktacyj podniósł się o okrągłe 5 proc. W konsekwencji tej uchwały będzie zarobek od dn. 1-go b. m. wynosił: dla czeladnika stolarskiego minimum 1,17 zł, dla robotnika maszynowego 1,12 zł, dla wyżej płatnych rzemieślników dokładka do pracy godzinowej 6 groszy, dla robotników maszyn. 5 gr, robotnicy od 16—18 lat otrzymują na godzinę 50 gr, od 18—21 lat 69 — 79 gr. ponad 21 lat 94 gr.

Czeskosłowacka konferencja drzewna

Niezależnie od międzynarodowej konferencji drzewnej w Wiedniu, Związek Właścicieli Tartaków w Pradze wystąpił z inicjatywą zwołania konferencji drzewnej państw sukcesyjnych b. Austro-Węgier dla omówienia spraw stosunków handlowych z krajami importującemi. Pożyteczna ta inicjatywa ma na celu zbiorową akcję w celu przeciwstawienia się protekcjonizmowi celnemu niektórych państw europejskich. Spotkała się ona z zastrzeżeniami ze strony wiedeńskich sfer drzewnych, które jednak wypływają raczej z pewnych ambicyj lokalnych, aniżeli ze wspólnego interesu, dla którego mniej ważną jest rzeczą, gdzie się konferencja odbędzie, aniżeli to, żeby się ona wreszcie istotnie odbyła.

Mury celne a handel drzewny

W sferach drzewnych w Wiedniu rozpowszechniane jest obecnie zestawienie stawek celnych na drzewo w różnych krajach Europy. Zestawienie to nawiązuje do znanych map, t. zw. „murów celnych", zestawionych swojego czasu w związku z międzynarodowemi konferencjami gospodarczemi, organizowanemi przez Ligę Narodów. Obliczenia wysokości murów celnych, poczynione przez poszczególnych autorów, mają oczywiście charakter w dużej mierze dowolny, w zależności od wyboru towarów, których ochrona celna brana była pod uwagę, oraz od metod obliczania. Z jednego z takich zestawień, opracowanego przez austrjacki Komitet Międzynarodowej Izby Handlowej, wyjęte zostały dane o obciążeniu celnem drzewa, które obecnie są przedmiotem kolportażu. Z danych tych wynikałoby, że Polska należy do krajów skrajnego protekcjonizmu celnego, zaś do krajów o bardzo umiarkowanej ochronie celnej należą Niemcy.

Cła przywozowe na drewno tarte według tego zestawienia, opracowanego na podstawie danych z r. 1927, wynoszą w Jugosławji — 36 proc. wartości, w Szwajcarji — 27 proc., w Niemczech — 12,6 proc., w Polsce — 9,3 proc., szereg innych krajów ma stawki niższe.

Cła na drewno okrągłe wynoszą w Polsce — 27,6 proc. wartości, w Austrji — 20 proc., w Szwajcarji — 10 proc., zaś w Niemczech — 2,8 proc. Najwyższe stawki na forniery miała Francja — 26,6 proc., zaś Niemcy miały 15 proc., Polska — 14,4 proc. Na dykty cło we Francji wynosiło — 60 proc., w Rumunji — 42 proc., w Niemczech — 24 proc., w Polsce 16,5 proc.

Cła na jeden z typów mebli wynosiły w Polsce — 157,1 proc. wart., za Polską szły Węgry — 74,4 proc. wartości, Jugosławja — 39,3 proc., zaś Niemcy figurowały wśród najbardziej umiarkowanych państw z 11,1 proc. wartości.

Z zestawień tych możnaby wyciągnąć wniosek o protekcjoniźmie celnym Polski w zakresie drzewa. Tymczasem sytuacja ma się wręcz odwrotnie. Tendencyjne bowiem zestawienie wiedeńskie nie bierze zupełnie pod uwagę ceł wywozowych, które odgrywają w zakresie drzewa ogromną rolę. Ponadto zestawienie to stawia na jednej linji cła przywozowe na najważniejszą grupę towarów, t. j. drewno tarte, oraz na pewne gatunki mebli.

Cła przywozowe na drewno okrągłe mają wogóle charakter teoretyczny w państwach je produkujących. Liberalizm gospodarczy Niemiec w zakresie przywozu drewna okrągłego, w zestawieniu z bardzo wysokim poziomem ochrony celnej na drewno tarte nie oznacza nic innego,jak stałe dążenie do wypompowywania surowca z sąsiednich krajów, produkujących drewno i przerabiania go we własnych, drogo produkujących tartakach.

Ta właśnie tendencja w sposób rażący występuje z zestawienia nawet tych cyfr, które zostały w Wiedniu ogłoszone, jeżeli każdej z nich nada się właściwe znaczenie. Protekcjonizm celny Polski w zakresie drzewa de facto nie istnieje. Przeciwnie, Polska jest dotąd ofiarą protekcjonizmu celnego innych państw, wywozi bowiem w nadmiarze surowiec, zaś spotyka się z ograniczeniami przywozu do nich półfabrykatów. Wprowadzone ostatnio nieco wyższe cła wywozowe na surowiec wprowadzają tylko lekką korektywę w stosunkach handlowych, która zasadniczego charakteru obrotu towarowego nie będzie mogła, niestety, zmienić.

I. E.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 4. 4. Firma Gustaw Glaetzner, centrala materjałów budowlanych i dachówek, Poznań, notuje następujące ceny: cegły murarskie „iłówki" za tysiąc sztuk zł 70, cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk zł 70—80 loco cegielnia; dachówki karpiówki I kl. za tysiąc sztuk zł 150 loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. zł 4,15 dla odsprzedawców, zł 4,40 dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki przy dostawie wagonowej loco wagon Poznań za 100 kg. bez opakowania zł 9,40, osobno za opakowanie w beczkach zł 1,90, w workach papierowych zł 1,10 za 100 kg. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: cement portlandzki za beczkę 180 kg. zł 22,50, za beczkę 200 kg. zł 24,50, za worek 50 kg. zł 6; wapno palone za 50 kg. zł 2,60; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. zł 12; papa dachowa za m. kw. nr. 80 — zł 1,05, nr. 100 — zł —,87, nr. 125 — zł —,74, nr. 150 — zł —,65, nr. 175 — zł —,58, nr. 200 — zł —,54; papa izolacyjna za m. kw. zł 2,50; smoła destylowana za 100 kg. netto zł 29, beczka osobno zł 16, lepnik za 100 kg. brutto/netto zł 30, trzcina sufit. w wałkach po 20 m. kw. z drutem ocynkowanym zł 4,50, z drutem żarzonym zł 4,20 za wałek; przy dostawie całowagonowej ceny odpowiednio niższe.

Warszawa, 3. 4. Na rynku materjałów budowlanych płacono, przy zwykłych warunkach kredytowych, t. j. na weksle trzymiesięczne, z wyjątkiem cementu, który sprzedaje się tylko za gotówkę: cegła loco cegielnia podmiejska za 1 000 sztuk zł 75—85, fracht 15—20, zwózka na budowę 10—15, razem więc cena cegły loco budowa wynosi 115—120, cegła górnośląska loco cegielnie Górny Śląsk kosztuje zł 65—70, plus fracht do Warszawy zł 32—35, loco budowa cegła śląska kalkuluje się więc nieco taniej i można ją otrzymać za 110—120 zł, cegła częstochowska —. Magistrat warszawski podaje notowania cegły loco budowa 115—125. Cement, zasadnicza cena Syndykatu franco wagon Warszawa za 100 kg. wynosi 9,30; cena więc beczki 200 kg. w Warszawie wyniesie 9,30 plus 9,30 plus opakowanie 3,80, plus stemple 25 groszy, razem 22,65 zł, doliczając do tego 1 zł zwózkę na skład i zarobek hurtownika, oraz podatek obrotowy, dojdziemy do ceny loco skład zł 25 i loco budowa 26,30. W opakowaniu papierowem cement kalkuluje się taniej, bo worek na 50 kg. kosztuje tylko 0,55 plus 6 groszy stempel. Magistrat notuje za beczkę 200 kg. bez dostawy 24,30, z dostawą 25,10. Wapno różnych gatunków franco wagon Warszawa za 100 kg. Kadzielnia kielecka wapno I gat. 6,50, II gat. 5,75, III gat. 5,25. Jaworznia kielecka I gat. 5,75, Zagórze kieleckie 5,25, Piechcin poznański 5,40, Rudniki częstochowskie 4,75—4,95. Zwóz wapna na skład i ze składu na budowę kosztuje od 1,50 do 2 zł, tak, że cena najlepszego wapna loco budowa dochodzi do 7,50—8. Wapno lasowane za 1 m^3 z dostawą na budowę 45 zł, stare lasowane przed 6-ma miesiącami 50 zł. Magistrat za 100 kg. notuje wapno bez dostawy 6 zł, z dostawą 6,65, lasowane z dostawą za 1 m^3 50 zł. Gips za 100 kg. loco skład murarski 11, sztukatorski 12, modelarski 17, alabastrowy 25, wszystkie te gatunki loco budowa o 1 zł drożej. W dziale cegły spodziewają się tendencji mocniejszej, podaż obecnie jest mała, tak, że zapotrzebowanie Stołecznego Towarzystwa na 15 000 000 sztuk nie mogło być pokryte odrazu. Przytem cegielnie warszawskie zupełnie nie trzymają się terminów dostawy z małemi wyjątkami. Pewna dostawa loco budowa kosztuje 120 najmniej i do tego trzeba wpłacić gotówką zgóry za 1000 sztuk. Jedynie tylko cegielnie górnośląskie i częstochowskie wywiązują się w zupełności z dostawą. Magistrat podaje raczej ceny nominalne dostaw bowiem nie uskutecznia, a cement kupuje sam w firmach prywatnych. Ceny cementu, jak wiad., podniesione zostały od 10 ub. m. o 45 groszy na 100 kg. Mimo różnych nadziei na ożywienie ruchu budowlanego, sytuacja w składach materjałów budowlanych jest ciężka, wszyscy żyją pod wrażeniem protestów i bankructw.

Warszawa, 3. 4. Ceny wapna loco stacja wapiennika za 100 kg. wynoszą: Kadzielnia Kielecka: wapno najlepszy gatunek cena zasadnicza 5,25, od której odchodzą rabaty, budowlane 4,75, Piechcin Poznański: wapno grube w bryłach 4,40, Jaworznia Kielecka: wapno I gat. 4,75, Zagórze kieleckie 4,25, Chęciny kieleckie do bielenia 4,40, budowlane 3,80, Rudniki — Rędziny częstochowskie 3,75, cena z dostawą w marcu, wapno nawozowe 1,60. Ogólna sytuacja w wapiennikach jest taka, że aczkolwiek zamówień nadchodzi dużo, to jednak wykonać ich nie można z powodu braku wagonów na kolei. Takiego braku wagonów przemysł wapienniczy nie odczuwał jeszcze nigdy, jak obecnie. Sądząc z zamówień na wapno, wnioskowaćby należało, że ruch budowlany zapowiadać się będzie dobrze. Ceny obecne są wyższe w porównaniu z wiosną roku 1928, w II-giem bowiem półroczu roku ub. nastąpiła zwyżka cen naskutek zwyżki węgla.

Białystok, 3. 4. Wapno 60,75, cement beczka 26 zł., gips 100 kg. 8—8,50 zł, trzcina mtr. kw. 35 gr., dachówka wyrobu czarnoniebieskiego I gat. 160 zł, II gat. 130 zł, cegła biała budowl. zł 100—110 za 1000 szt., cegła czerwona do pieców 160 zł za 1000 szt. Tendencja na materjały budowlane nieco ożywiona.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 3. 4. W Warszawie notują za 1 kg. następujące ceny zasadnicze w złotych: blacha miedziana 4,80, blacha mosiężna 3,95, blacha aluminjowa 6,50, pręty mosiężne 3,90, pręty miedziane 5,10, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11,75, antymon 2,35, ołów hutniczy 1,18.

Katowice, 3. 4. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 220 zł. loco stacja wysyłająca.

Katowice, 3. 4. Ostatnia zwyżka metali półszlachetnych pociągnęła za sobą również zwyżkę blachy cynkowej. Dotychczas zapotrzebowanie nie wykazuje większego ożywienia, spodziewany jest jednak większy popyt z rozpoczęciem ruchu budowlanego, hurtownicy bowiem zaczną kupować na skład. Ceny loco huta: przy zamówieniach ponad 30 ton Ł 37, od 5 do 30 ton Ł 37,10, do 5 ton dla odsprzedawc. Ł 38,10, dla konsumentów Ł 39,10. W składach detalicznych sprzedają blachę cynkową przy odbiorze paru ton zł 1,75 za kg, przy kupnie nie mniej jak 10 arkuszy blachy zł 1,90 za 1 kg.

Warszawa, 3. 4. W Warszawie notują następujące ceny za 1 kg.: cyna Banka w blokach zł 11,50, ołów hutniczy zł 1,15, cynk hutniczy zł 1,40, antymon zł 2,25, aluminjum zł 4,40, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1,68, blacha miedziana 4,80, blacha mosiężna 3,80—4,80.

Warszawa, 3. 4. Cena odlewów żeliwnych. Podług notowań Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 1. 8. 1928 r. od 0,68 zł do 1,40 zł za 1 kg. loco fabryka.

Katowice, 3. 4. Związek Górnośląskich Hut Cynkowych notuje zasadniczą cenę blachy cynkowej za 1 tonę metr. franco wagon huta, przy zamówieniach powyżej 30 t. 37 fszt. — s. — p., — do 30 t. 37 fszt. 10 s. — p.

Katowice, 3. 4. Wobec znacznej zwyżki na metale, zwłaszcza na miedź na giełdzie londyńskiej, w odlewniach tutejszych nastąpiła dezorjentacja co do cen na odlewy. Ostatnia zwyżka około 20 proc. nie pokrywa już podniesienia się cen na surowe metale i zachodzi potrzeba dalszego podniesienia cen odlewów metalowych.

Berlin, 3. 4. Metale Urz. Ceny w RM. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 228, oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 190, d. t. o. w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98—99 proc. 350, antymon regulus 82—87, srebro w sztabach ca. 900 za kg. 77—78¾ za kg., złoto (w wolnych obrotach) 2,80—2,82 za gram, platyna (w woln. obr.) 8—10 za gram.

Londyn, 3. 4. Not. metali w Ł za tonę. Miedź Standard per kasa $95^{7}/_{8}$ — $95^{15}/_{16}$, — na 3 mies. $96^{1}/_{16}$ — $96^{3}/_{16}$, — Settl. $95^{7}/_{8}$, — Elektrolyt 108 — 110, — best selected 100 — 101¼, — Elektrowirebars 110. Cyna Standard per kasa 219½ — $219^{5}/_{8}$, — na 3 mies. $220^{3}/_{8}$ — 220½,— Settl. 219½,— Banka (obr. nieof.), 224, — Straits (obr. nieof.) 221. Ołów zagran. dost. natych. $26^{11}/_{16}$, — dalsze term. 26¾, — Settl. 26¾. Cynk zwykły dost. natychm. $27^{11}/_{16}$, — dalsze term. $27^{9}/_{16}$, — Settl. 27¾, Antymon regulus chiński (not. nieof.) 34 — 34½. Rtęć (not. nieof.) 22½, Wolfram (not. nieof.) 22¾ za tonno procent.

N. Jork, 2. 4. Zamkn. Cts za 1 lb. Miedź: lake loco $24^{1}/_{8}$, — elektrolyt loco 24, — f. a. s. N. Jork 24, — na 3 mies. 24, Casting Refinery loco f. o. b. N. Jork 23¾, cif Hamburg $24^{3}/_{8}$, Cyna: N. Jork Straits loco 48.62, na maj 48.62, Ołów: N. Jork loco 7¾, East St. Louis loco 7¾, — Cynk: East St. Louis loco 6.80, Platyna 66½, Aluminium 98 — 99% loco (w centach za funt angielski) 35, Blacha biała fob. Pittsburg (w dolarach i cent. za 100 funt. ang.) 5,35.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dn. 22 marca 1929 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi"). a) za 1 tonę franco stacja załadowania w zł.: Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) nr. 0 205, nr. 1 200, nr. 2 195, złom żeliwny (fragment lany, zagraniczny) 180, żelazo handlowe krajowe 350 + 2 proc., bednarka gorąco walcowana 422,5 + 2 proc., zimno walcowana —, walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.) 398,50, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej 432,5 + 2 proc., cienka do 5 mm. 525 + 2 proc., koks karwiński 67, górnośląski twardy 47,50, górnośląski miękki 47,50, węgiel kowalski myty cieszyński 67, górnośląski gruby 37, górnośląski kostka 38,50, dąbrowski gruby 34,80, dąbrowski kostka 36,30, cegła ogniotrwała normalna 97,57, kopulakowa 107,50, glina ogniotrwała mielona 60, mączka szamotowa 80, zaprawa szamotowa 70, kamień wapienny 7.

DRZEWO.

Lublin, 3. 4. Na rynku drzewa ożywienie nieco wzrasta, poszukiwane są deski stolarskie odziemkowe, notowano za 1 m. sześc.: deski sosnowe ¾ c. zł 75—80, 1 c. zł 85—90, 1½ c. zł 100—110, kantówka ciosana zł 75, deski stolar. odziemkowe ¾ c. zł 110, 1 c. zł 120, 1½ c. zł 130, 2 c. zł 140. Podaż dostateczna, zapotrzebowanie zwiększone, tendencja mocniejsza.

ZŁOTY W DNIU 3 KWIETNIA 1929 R.

Gdańsk przekaz 57,72—57,86, gotówka 57,75—57,89, Berlin przekaz na Warszawę 47,175—47,375, przekaz na Katowice 47,125—47,325, przekaz na Poznań 47,15—47,35, gotówka grube 47—47,40, Zurych przekaz 58,30, Londyn przekaz 43,30, N. Jork przekaz 11,25, Budapeszt gotówka 64,10—64,40, Praga przekaz 377¾, Medjolan przekaz 214,50, Wiedeń przekaz 79,61—79,79.

PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE

PRZETARG PUBLICZNY

na instalacje centralnego ogrzewania, wodociągu i kąpieliska w nowem skrzydle Gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie.

Przetarg odbędzie się 8 kwietnia 1929 r. o godz. 11 przed południem w biurze Oddz. III. tut. Dyrekcji Robót Publicznych (Gmach Urzędu Wojewódzkiego, III ptr.).

Dyrektor Robót Publicznych: Inż. Emil Bratro.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Stanisławowie rozpisuje publiczne przetargi ofertowe: na dostawę materjałów faszynowych i kamieni dla regulacji rzeki Stryja i Świcy z Sukielem i Łużanką.

Przetargi przeprowadzone zostaną w Państwowym Zarządzie Wodnym w Stryju w dniu 11 i 12 kwietnia 1929 roku.

Dyrektor: **Inż. F. Południewski.**

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku poszukuje wykwalifikowanych techników budowlanych i rutynowanych kreślarzy.

Warunki wynagrodzenia dla techników wynoszą od 250 do 400 zł miesięcznie, dla kreślarzy od 200 do 250 zł mies.

Do podania wymagane jest dołączenie następ. dokumentów:
1) odpisu metryki urodzenia;
2) odpisów świadectw szkolnych;
3) odpisu dokumentu, stwierdzającego posiadanie obywatelstwa polskiego i
4) własnoręcznie napisanego życiorysu.

Dyrektor: **Inż. (—) Księżopolski.**

Przetarg

Komitet Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na **wykonanie i dostawę części mostowych dla trzech przęseł** o rozpiętości każde po 78,00 m., mianowicie:

A) Belek krawężnikowych około 66.0 ton, części chodników (wsporników i t. p.) około 72.0 ton, części drobnych około 48.0 ton — razem około 168.0 ton, przyczem po 1/3 części wymienionych materjałów należy dostawić najpóźniej do 15-go lipca, 15 sierpnia i 15 października 1929 r.

B) Wykonanie i dostarczenie części mostowych, podobnych do wyszczególnionych wyżej dla 5 przęseł rozpiętości podporowych po 130 m. ogólnej wagi. Belek krawężnikowych około 175 ton, części chodników około 200 ton, części drobnych około 130 ton, przyczem po 1/5 części wymienionego materjału należy dostawić najpóźniej 15 listopada 1929 r., 15 stycznia, 15 lutego, 15 marca i 15 kwietnia 1930 r.

W ofertach należy podawać cyfrowo i piśmnie: cenę jednostkową od tony wykonywanych części mostowych z doliczeniem kosztów pokostowania, jednorazowego minjowania i załadowania części na wagony i dostawy na dworzec Toruń-Przedmieście, względnie Toruń-Nadbrzeże. Oprócz poszczególnych cen jednostkowych musi być podaną całkowita kwota za wykonanie dostawy.

Szczegółowe rysunki poszczególnych części, warunki techniczne wykonania i dostawy części mostowych oraz wzór umowy wysyła na żądanie oferentów za zaliczeniem pocztowem zł 35.00. Kierownictwo Budowy Mostu w Toruniu, ul. Piekary 35 II. ptr.

Oferenci winni złożyć wadjum przetargowe w wysokości 3% (trzy procent) od oferowanej sumy całej dostawy. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane.

Oferty w zapieczętowanych lakową pieczęcią kopertach z napisem „Dostawa części mostowych dla trzech przęseł mostu w Toruniu" należy wnosić do Komitetu Budowy Mostu, Toruń, Piekary 35 do dnia 11 kwietnia b. r. do godziny 12-tej, poczem tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godzinie 14-tej.

Komitet Budowy Mostu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od zaoferowanych najniższych kosztów dostawy, uwzględniając techniczne przygotowanie oferenta do wykonania dostawy.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu znajduje się w „Monitorze Polskim" z dnia 27. III. Nr. 72, w „Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim" Nr. 12 i w „Przeglądzie Technicznym" z dnia 3. IV. Nr. 14. (7225

Przewodniczący Komitetu Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu:
Inż. K. Maćkowski.

Przetarg
publiczny

na urządzenie **kotłowni centralnego ogrzewania** w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach, oraz instalacji ogrzewania wodociągu, kanalizacji i gazu w laboratorjach i auli Instytutu ogłasza się na dzień 25 kwietnia 1929 r. w biurze Kierownictwa Budowy, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17, o godz. 11. Wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy należy składać w Centralnej Kasie Państwowej, kwit dołączyć do oferty. Ślepe kosztorysy, warunki przetargu i rysunki są wyłożone w biurze Kierownictwa Budowy w godzinach urzędowych. (7219

Przetarg publiczny

Komitet Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż żelaznej kutej kraty o długości 1058 mtr., wysokości 2,85 mtr., całkowitej wagi 169 ton, odpowiedniej do monumentalnego oparkanienia kościołów, cmentarzy, parków lub placów miejskich.

Krata składa się z:

100 przęseł rozpiętości po	6,50 m.	=	650 m.
80 przęseł rozpiętości po	4,875 m.	=	390 m.
9 przęseł rozpiętości po	2,00 m.	=	18 m.

Krata wykonana w 1910 r. jest w dobrym stanie i może być ustawiona na podmurówce lub na wpuszczonych w ziemię słupkach betonowych.

Rysunki kraty wysyła na żądanie Kierownictwo Budowy Mostu w Toruniu, ul. Piekary 35, za zaliczeniem pocztowem dwóch złotych, zaś kratę można oglądać w Opaleniu powiat Gniew (woj. Pomorskie).

Kierownictwo Budowy Mostu może ułatwić nabywcy załadowanie kraty na wagony lub barki wiślane.

Oferenci winni złożyć wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy w gotówce, lub papierach wartościowych. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane.

Oferty zapieczętowane lakową pieczęcią w kopertach z napisem „Oferta na kupno kraty kutej" należy wnosić do Komitetu Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu, ul. Piekary 35 do godz. 12-tej dnia 11-go kwietnia b. r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 13½.

Komitet Budowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu znajduje się: w „Monitorze Polskim" z dnia 27. III. Nr. 72, w „Pomorskim Dzienniku Wojew." Nr. 12, w „Przeglądzie Technicznym" z dnia 3. IV. Nr. 14. (7224

Przewodniczący Komitetu Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu:
Inż. K. Maćkowski.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie ogłasza

przetarg
publiczny ofertowy

na dostawę pogłębiarki ssącej refulerowej dla rzeki Wisły o wydajności 250 m³ piasku na godzinę pracy. Bliższe szczegóły przetargu podaje „Monitor Polski" Nr. 74 z dnia 29. III. 1929 r. Informacyj szczegółowych udziela Oddział Nurtowy Dyrekcji Dróg Wodnych w Warszawie (ul. Jasna Nr. 10) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 10—12-tej, gdzie również można oglądać zadanie i warunki na dostawę pogłębiarki, przepisy tymczasowe o dostawach, oraz warunki dotyczące wadjum i kaucji. (7231

STACJONOWANĄ LOKOMOBILĘ

Lanza 1909-26/34/42 PS, **stacjonowaną lokomobilę** Lanza 1890-28/34 PS, **trak** fabr. Blumwe 850 mm., **trak** fabr. Lein 450 mm., **strug gładzik** fabr. Kirchner'a 500, **piłę wahadłową** fabr. Teichert'a 500, **autom. ostrzarkę pił,** marki Fontain, **silnik** Deutz-Diesel'a 25 PS leż., ma korzystnie do **sprzedania.** 7129

EPP, GÖRLICH & CO, Stutthof - Gdańsk

Z powodu zmiany voltażu **sprzedaję** korzystnie natychmiast

1000 żarówek elektrycznych

(gruszki, jasne, Edison, f. „Vertex") 110 volt, 10, 16, 25 i 32 świecowe. Cenę uzależniam od ilości i warunków 7222

B. WILEŃSKI, Wilno, ul. Sadowa 7. Tel. 11-83

Kopiarka-małpiarka

Kirchnerowska nowa do sprzedania.

7173 **Warszawa, Elektoralna 3. m. 1**

---

3 motory na prąd stały

1.8 P.S. 440 woltów, 2.25 P.S. 440 woltów, 3 P.S. 440 woltów ma na sprzedaż

Fabryka czekolady i pierników, GUSTAW WEESE

Toruń-Mokre 7186

PŁUG PAROWY

kompletny garnitur do sprzedania.

Składa się: z 2-ch

lokomobili parowych

(traktorów) każda o sile 90 HP, z dwoma linami po 550 m. dł.

1 pługa sześcioskibowego podwójnego,

1 kultywatora 13 zębowego,

1 brony 4.800 mm. szerokiej,

1 walca 6-pierściennego,

1 wozu osobowego z urządzeniem do spania na 6 osób,

Wydajność pracy pługa 8 ha dziennie.

Fabrykat Aweling i Pover, Anglja, Używany, w bardzo dobrym stanie.

Łask. zapytania prosimy skierowywać pod adresem:

„VIS", Fabryka Maszyn i Odlewnia

Stanisławów

7145

Okazja! Okazja!

Parę wagonów stali zagran.

(Poldi, Böhler) sprzeda w całości lub częściowo

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

KRAKÓW, ulica Sławkowska nr. 1.

Wymiary:

STAL MASZYNOWA zagraniczna: „Poldi", „Böhler"
płaska: 25 × 12, 28 × 12, 30 × 12, 40 × 18, 25 × 14, 28 × 14, 30 × 15,
kwadrat: 10, 14, 16, 17, 18, 20, 30 mm,

STAL NARZĘDZIOWA:
kwadrat: 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 28,
okrągła: 12, 19, 21, 36, 40,
płaska: 26 × 16. 7193

Kocioł parowy

do młocarni fabr. Marschall, w dobrym stanie, z powodu założenia prądu elektrycznego, oraz **PRASA do słomy** okazyjnie na sprzedaż 7195

Dominjum Pniewite, Kornatowo (Pomorze).

Sprzedam jeden **KOCIOŁ PAROWY (Wellrohr)** 6 atm., 38 mtr. □, wodne ogrzewanie, **parowa maszyna** Pauksch 40 K. M., **4 żelazne zbiorniki** do wody od 4.000 do 10.000 litr., **2 zbiorniki** zupełnie zamknięte, **2 parowniki do kartofli:** 1) na 5 atm. i 4.00 litr., 2) na 6 atm. i 2000 litr., **chłodnik** (Vormaischbottich) z rurami z miedzi. Podane rzeczy były używane w gorzelni, ale są w dobrym stanie. 7191

W. SEROKA - GĄSKI, poczta Parchanie

Do sprzedania w całości lub częściowo

1000 m² zabudowania fabrycznego z domem mieszkalnym, 45.000 m² placu z bocznicą kolejową, 2 lokomobile o sile 180 HP. z transmisją i studnią artezyjską. Bliższe szczegóły udziela:

M. Haberman w Zawierciu ul. Górnośląska 41.

7239

TRAKTOR

„BENZ-SENDLING"

o sile 20—25 k m, bardzo mało używany, pracujący bez zarzutu, okazyjnie do sprzedania 7240

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Spółdz. z ogr. odpow.

Grudziądz, Dworcowa 9/11.

Przy zakupach prosimy powoływać się na „RYNEK METALOWY i MASZYNOWY"



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4483. fabryki, wyrabiającej tarcze zegarowe (Zifferblatt) do hektaromierzy.

Nr. 4503. krajowej fabryki, dostarczającej klucze do zamków do szaf i szuflad.

Nr. 4519. fabryki krajowej, wyrabiającej plomby ołowiane z drutem.

Nr. 4529. firmy, dostarcz. koneweczki „Frenkla“.

Nr. 4622. firmy, dostarczającej lżejsze pługi motorowe na teren górzysty możliwie z zapędem ropnym.

Nr. 4629. fabryki, dostarczającej ośrubowania z blachy bielonej dla opakowań blaszanych (Verschraubungen aus Weisbl. für Blechembalagen).

Nr. 4680. firmy, która reperuje, odnawia, sprzedaje hurtownie używane maszyny do szycia „Singera“.

Nr. 4682. firmy, wyrabiającej pluskiewki (wkładki w słupy cementowe parkanowe do przymocowania siatki drucianej).

Nr. 4696. fabryki lub hurtowni, mogącej dostarczyć pierścienie samosmarujące (Schmierringe).

Nr. 4701. fabryki, wyrabiającej figury gipsowe.

Nr. 4702. firmy, dostarczającej młotki pneumatyczne lub sprężynowe do klepania blachy szwejsowanej od pasa.

Nr. 4703. firmy, dostarczającej noże do krajania drutu ½ cm. i bednarki.

Nr. 4706. fabryki, wyrabiającej surowe klucze do zamków do drzwi i szuflad.

Nr. 4710. firmy krajowej lub zagranicznej, dostarczającej aparaty do wytwarzania olejków eterycznych z kosodrzewiny i t. d.

Nr. 4722. firmy, dostarczającej noże do obciągania skór surowych przy obróbce ręcznej.

Nr. 4725. fabryki, która wyrabia płyty szamotowe, cegły, mąkę i t. d.

Nr. 4727. fabryki krajowej lub zagranicznej, która może dostarczyć uzbrojenia strażackie.

Nr. 4729. fabryki, wyrabiającej knebelki do paczek.

Nr. 4731. fabryki, wyrabiającej drut żelazny cynkowany 2 mm w sztabach, t. j. nie zwijany lecz prosty, w prętach dowolnej długości.

Nr. 4732. firmy, wyrabiającej maszyny do torfiarki.

Nr. 4733. firmy, wyrabiającej lampy górnicze systemu Friemann i Wolf.

Nr. 4734. firm krajowych, które wyrabiają płytki do ścian na sposób „Heraklitu“.

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4694. która z fabryk drobnych artykułów metalowych sztancowanych wytwarza lub dostarcza z blachy syreny, świstawki i t. p. artykuły, jako części składowe do fabrykacji artykułów karnawałowych. (Wzór można zobaczyć w Administracji naszego pisma).

Nr. 4721. która odlewnia żelaza wykonałaby odlewy cylindrów do kół motorowych wedle dostarczonych modeli?

Nr. 4730. Poważna firma holenderska pragnie nawiązać stosunki handlowe z odbiorcami polskimi w dziale technicznych diamentów.

„R. Met.“

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: $^1/_1$ str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, $^1/_8$ str. 25 zł, $^1/_{16}$ str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm^2. W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.